

Ryszard Brykowski

Polska ochrona zabytków na Wołyniu 1906-1939 i 1993-2006

Niepodległość i Pamięć 15/1 (27) [2], 443-494

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszard Brykowski

Ośrodek ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego
poza Granicami Kraju
Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Warszawa

Polska ochrona zabytków na Wołyniu 1906-1939 i 1993-2006

*Pamięci Rodaków z Ziemi Wołyńskiej
poległych za Ojczyznę
i pomordowanych za to, że byli Polakami*

1. Województwo wołyńskie w dziejach Polski

W dziejach Polski i w polskim nazewnictwie administracyjnym nazwa „województwo wołyńskie” pojawia się po raz pierwszy na Sejmie w Lublinie, zwanym Sejmem Unii Lubelskiej. Uchwałą Sejmową z 5 marca 1569 r. województwo wołyńskie zostaje wyłączone z Wielkiego Księstwa Litewskiego i przyłączone do Korony Królestwa Polskiego. Potwierdził to 26 maja 1569 r. król Zygmunt August w „Przywileju przywrócenia ziemi wołyńskiej do Królestwa Polskiego”¹.

Ówczesne województwo, z siedzibą władz w Łucku, składało się z trzech powiatów: łuckiego (należał do największych obszarowo w ówczesnej Polsce), krzemienieckiego i włodzimierskiego.

Układ ten utrzymał się przez cały okres trwania polsko-litewskiej unii państwowej, uchwalonej 1 lipca 1569 r. przez ten sam Sejm Lubelski, aż do trzeciego rozbioru Rzeczypospolitej w 1795 r., który nastąpił po klęsce Powstania Kościuszkowskiego.

2. Początki ochrony dzieł sztuki w Europie

Zagadnienie ochrony zabytków – początkowo raczej opieki nad wybranymi dziełami sztuki – narastało w krajach europejskich stopniowo.

Na czoło wysunęło się państwo kościelne, w którym już w XV w., za rządów papieży Piusa II (1464-1471) i jego następcy Sykstusa IV (1471-1484), wielkiego mecenasa sztuki, fundatora kaplicy, która od jego imienia nosi nazwę „sykstyńskiej”, zwrócono uwagę na

1 Wł. Tomkiewicz, *Wołyń w Koronie (1569-1795)*, „Rocznik Wołyński”, II, Równe 1931, s. 26-64; województwo wołyńskie utworzone zostało z Ziemi Wołyńskiej jeszcze w Wielkim Księstwie Litewskim w 1566 r.

potrzebę opieki nad niektórymi dziełami sztuki. Kolejnymi krajami, w których pojawia się okresowo państwowa opieka i wydawane są odpowiednie zarządzenia jest Szwecja za Gustawa II Adolfa (1611-1632) i Francja za Ludwika XIV (1643-1715), ale początkowo jest to wciąż opieka tylko nad nielicznymi zabytkami.

Dopiero po wojnach napoleońskich, w obliczu wielkich zniszczeń i rabunków wojennych, a także szerzącego się egoizmu i samowoli wielu właścicieli dzieł sztuki, nastąpiła społeczna reakcja wypływająca z pobudek patriotyczno-narodowych, która równocześnie w kilku państwach europejskich – Włochy, Szwecja, Dania, Belgia, Francja – inspirowała działania państwowe na rzecz ochrony dzieł sztuki uznanych za zabytki przez władze państwowe.

W drugiej połowie XIX w. prawie we wszystkich państwach europejskich, a nawet kolonialnych, jak Algier, Egipt, Indie, pojawiają się akty prawne dotyczące opieki nad zabytkami².

3. W Polsce przed rozbiorami

W każdym z krajów ochrona prawna zabytków poprzedzona była narastającym stopniowo zainteresowaniem pojedynczymi dziełami architektury i sztuki czyli „pomnikami” oraz zbieractwem, inaczej tworzeniem kolekcji przekształcających się z czasem w muzealne zbiory przedmiotów będących świadectwami „przeszłości”. Temu celowi służyły skarbcze królewskie, kościelne i dostojników państwowych, z czasem mniejszych rodów, podkreślające autorytet, poważanie i znaczenie ich posiadaczy.

W Polsce na polecenie Władysława Jagiełły zawieszono w katedrze wawelskiej krzyżackie chorągwie zdobyte pod Grunwaldem³. Zygmunt August zapisał Rzeczypospolitej swój zbiór ponad 100 arrasów⁴, z których część do dziś zdobi katedrę wawelską i sale zamkowe. Władysław IV zgromadzoną przez siebie kolekcję rzeźb antycznych polecił udostępnić w Zamku Ujazdowskim w Warszawie⁵.

Jest rzeczą mało znaną, że krakowski synod biskupi w 1621 r. zalecił proboszczom „naprawienie, odświeżenie kolorów i przywrócenie pierwotnego stanu i świetności” obrazom zniszczonym i „tym, które są zjedzone przez starość”⁶.

W Polsce w okresie przedrozbiorowym ruch oświeceniowy pobudzał do różnych badań naukowych, zwłaszcza historycznych, tworzenia odpowiednich towarzystw i instytucji naukowych. Przewodziła Komisja Edukacji Narodowej. Z kolei wielką rolę odegrał w budzeniu zainteresowania „pamiątkami starożytniczymi” i kolekcjonerstwem królewski mecenat artystyczny Stanisława Augusta Poniatowskiego, m.in. jego gabinet rycin, galeria obrazów, a także liczne „upominki” w postaci dzieł sztuki, zwłaszcza obrazów, przekazywane przez króla dostojnikom dworskim i przyjaciołom⁷.

2 Na podstawie: J. Wojciechowski, *Historia powstania i rozwoju opieki państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki”, Zeszyt 1-4, Część pierwsza, Warszawa 1930-1931, s. 2-7.

3 Z. Żygulski, *Muzea w świecie. Wstęp do muzealnictwa*, Warszawa 1982, s. 39.

4 S. Lorentz, *Przewodnik po muzeach i zbiorach w Polsce*, wyd. 3, Warszawa 1982, s. 11.

5 Ibidem, s. 12.

6 J. Pasierb ks., *Ochrona zabytków sztuki sakralnej*, Pelplin 1971, s. 17.

7 M.in. Jerzemu Michałowi Mniszchowi (1742-1806), marszałkowi wielkiemu koronnemu, członkowi Komisji Edukacji Narodowej, król ofiarował dwa obrazy Jeana Pillemeta, pomiędzy 1784-1795; zob.: Z. Rewski, *Obrazy Pillemeta w Wiśniowcu*, „Życie Krzemienieckie”, VI, 1937, nr 8 (30 IV 1937), s. 143-147.

Dla kształtującej się idei ochrony zabytków przeszłości istotne znaczenie miały dwie propozycje. W 1775 r. Michał Mniszech, członek Komisji Edukacji Narodowej, doradca króla publikuje swe „Myśli względem założenia Museum Polonicum”, którego różnorodne zbiory byłyby pomocne „względem edukacji narodowej”⁸.

Z kolei ks. Ksawery Zubowski w swoim prospekcie opublikowanym w 1786 r. p.t. „Kollekcja starożytnych i tegoczesowych osobliwości w kraju i za krajem znajdujących się, Naród Polski interessujących”⁹, apelował o podjęcie naukowego opisywania – czyli inwentaryzacji „osobliwości”, które pozostając poza archiwami, bibliotekami i muzeami, nie mogą być w nich chronione. Projekt naukowej inwentaryzacji pamiątek i pomników nie był w tym czasie czymś nowym, ale nowatorskim był pomysł rozszerzenia inwentaryzacji na „osobliwości w Kraju i poza Krajem się znajdujące... wyiąć z cienia, zgromadzić rozsypane, ginące z czasem i skażitelne uczynić powszechnie wiadomymi i wieczno-trwałymi”. Wszak już pierwszy rozbiór Rzeczypospolitej, wspólnego – po Konstytucji 3 Maja – państwa polsko-litewskiego nastąpił i wiele „nayszacowniejszych Pamiątek” znalazło się poza granicami Kraju¹⁰.

4. Pod zaborem rosyjskim

Ochrona zabytków w Rosji praktycznie nie istniała. Wprawdzie w carskiej Rosji powołana została w 1859 r. Cesarska Komisja Archeologiczna z siedzibą w Petersburgu dla otoczenia opieką zabytków i dzieł sztuki, ale nie wykazywała ona wielkiej przedsiębiorczości, a pierwsza ustawa, mająca uregulować zasady ochrony zabytków na obszarze całego państwa, wniesiona do Dumy w pierwszej połowie 1914 r., nie została uchwalona przed wybuchem pierwszej wojny światowej¹¹.

Na polskich ziemiach zajętych przez Rosję w kolejnych trzech zaborach, nazywanych „Ziemiemi Zabranymi”, prowadzono politykę rusyfikacyjną, polegającą od początku na powolnym ich scalaniu z Cesarstwem Rosyjskim, a istotnym narzędziem stał się język rosyjski, wprowadzony do urzędów i szkół.

Inaczej postąpiła Rosja z nowym obszarem ziem polskich, które przypadły jej na Kongresie Wiedeńskim (XI 1814 – 9 VI 1815) z podziału Księstwa Warszawskiego,

8 M. Mniszech, *Myśli względem założenia Musaeum Polonicum*, [w:] *Zabawy Przyjemne i Pożyteczne*, Warszawa 1775, t. XI, cz. II, s. 212-226; J. Powidzki, *Muzeum Polskie Michała Mniszcha*, „Muzealnictwo”, nr 5, s. 5-9, Poznań 1955; przedruk „Myśli” M. Mniszcha [w:] B. Suchodolski, *Nauka polska w okresie Oświecenia*, Warszawa 1953, s. 317-325.

9 X.Z.K.K., *Kollekcja starożytnych i tegoczesowych osobliwości w kraju i za krajem znajdujących się, Naród Polski interessujących. Pismo peryjodyczne. Prospekt [18]. Zebrany wiersz Ksawiera Zubowskiego K.K.*, Warszawa, t. II, 1786; przedruk [w:] B. Suchodolski, *Nauka polska w okresie Oświecenia*, Warszawa 1953, s. 338-344.

10 O popularności propozycji ks. Ksawerego Zubowskiego w kolejnym pokoleniu ówczesnych polskich elit świadczy ponowne opublikowanie prospektu [w:] *Dzielka wierszem Xaw. Zubowskiego, Wilno*, t. 2, 1808 oraz „Biblioteka Warszawska” 1853, t. I, a także działalność zbieracka Izabeli z Flemingów Czartoryskiej (1746-1835), która doprowadziła do stworzenia w Świątyni Sybilli i Domku Gotyckim w Puławach zbioru różnorodnych pamiątek narodowych pod hasłem „Przeszłość – Przyszłości”.

11 J. Wojciechowski, *Historia powstania...*, s. 6. Miłośnikom starożytności i zabytków ojczystych oraz początkom społecznej idei opieki nad zabytkami, kształtującej się w okresie Oświecenia, a także licznym inicjatorom tej opieki pod zaborami obszerną pracę poświęcił: Fr. Midura, *Spółeczna opieka nad zabytkami na ziemiach polskich do 1918 r.*, Warszawa 2004, s. 464 (na s. 188-267 o polskich społecznych organizacjach pod zaborem rosyjskim).

utworzonego przez Napoleona (1807), tworząc z nich Królestwo Polskie (zwane też Kongresowym). Zostaje ono połączone z Rosją unią personalną, z własną Konstytucją, rządem, sejmem i wojskiem polskim.

Po klęsce Powstania Listopadowego (1831) Królestwo Polskie zostaje ukazem carskim „na zawsze włączone” do Cesarstwa Rosyjskiego; zniesiono wszelkie odrębności, język rosyjski staje się językiem urzędowym. Po klęsce Powstania Styczniowego (1863), ziemie Królestwa Polskiego podzielono na 10 guberni, równocześnie wprowadzając szereg dodatkowych restrykcji. Administracja rosyjska nazywała Królestwo Polskie pogardliwie „Priwislińskim Krajem”.

Dopiero po klęsce Rosji w wojnie z Japonią (9 II 1904–5 XI 1905) oraz demonstracjach i strajkach robotniczych, tłumionych krwawo również w Królestwie Polskim, władze carskie zdecydowały się na pewne ustępstwa. Carski ukaz tolerancyjny (1905) przywracał w Królestwie Polskim do urzędów i szkół język polski oraz możliwość tworzenia polskich społecznych organizacji i stowarzyszeń naukowych.

W dniu 28 czerwca 1906 r. w Warszawie zarejestrowano Towarzystwo Opieki nad Historycznymi Pamiątkami Zabytkami Sztuki i Kultury Polskiej. Nazwę zmieniono w następnym roku na Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości¹².

5. Polska społeczna ochrona zabytków na Wołyniu 1906-1914

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości rozwijało się błyskawicznie. W 1907 r. liczyło 654, a w 1913 r. – 2675 członków, rekrutujących się spośród elity polskiego społeczeństwa, z całego rosyjskiego zaboru. W pierwszym okresie, w ciągu dziewięciu lat, objęto inspekcjami, interwencjami, badaniami i dokumentacją oraz kontrolą prowadzonych prac około 400 zabytków w ponad 240 miejscowościach w Królestwie Polskim i na „Ziemiach Zabrzanych” w trzech rozbiorach¹³.

W publikowanych sprawozdaniach TONZP za lata 1913-1914 wymieniono z Wołynia tylko trzy miejscowości: Łuck – trzykrotnie oraz Korzec i Ołykę.

Wydział Architektoniczny TONZP w pierwszym drukowanym sprawozdaniu „wysłuchał” referatu arch. Iwanickiego z Kijowa o dokonanej przez niego restauracji gmachu kolegium pojezuickiego oraz zamku w Łucku¹⁴. W 1910 r. rozpatrzono nadesłane przez p. Iwanickiego zdjęcia łuckiego zamku¹⁵, zaś w sprawozdaniu za lata 1913/1914 odnotowano następującą wzmiankę dotyczącą zamku w Korcu: „wobec dokonanego faktu

12 R. Brykowski, *Ocalić Przeszłość dla Przyszłości* [w:] *Ocalić Przeszłość dla Przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906-1944* (pod red. Ryszarda Brykowskiego), Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków. Seria B – Tom LXXV, Warszawa 1985, s. 152, il. 74; zob.: s. 9 i 111-114. Organizatorzy pierwszą nazwą sięgnęli świadomie do formy nazewnictwa organizacji naukowych i społecznych okresu Oświecenia; co było przyczyną zmiany – czy przydługa nazwa, czy może nacisk władz rejestrujących, niestety nie wiemy. Zob. też: – *Razem w trosce o dziedzictwo. Stulecie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906-2006; Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Towarzystwo Miłośników Historii i Polskie Towarzystwo Heraldyczne. Zapis konferencji panelowej z dnia 20 kwietnia 2006 r.* (pod redakcją Mariana Sołtysiaka), Warszawa 2006.

13 R. Brykowski, *Ocalić Przeszłość...*, s. 10 i 95-99.

14 *Sprawozdanie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie za lata 1906/7 i 1908*, Warszawa 1909, s. 17.

15 *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie za rok 1910*, Warszawa 1911, s. 25, poz. 27.

sprzedaży ruin zamku na materiał budowlany przez właściciela hr. H. Bnińskiego uchwalono prosić arch. J. Dziekońskiego o interwencję”. Wreszcie w tym samym sprawozdaniu rozpatrzono „opracowany przez J. Kłosa projekt restauracji wnętrza jednej z sal w zamku ks. Radziwiłłów” w Ołyce, który został „aprobowany”¹⁶.

Jest sprawą zastanawiającą, że w omawianym okresie Towarzystwo zajmowało się tylko tymi trzema miejscowościami i jakby w sposób bardzo oględny. Być może brak szerszego zainteresowania zabytkami Wołynia brał się stąd, iż większość cenniejszych kościołów i wszystkie unickie cerkwie przejęte zostały przez Cerkiew Prawosławną i TOnZP nie widziało możliwości współpracy z „urzędowym wyznaniem”¹⁷, a równocześnie połowa dóbr wielkiej własności, w tym pałace i dwory, przeszła w XIX stuleciu, głównie drogą konfiskat przez władze carskie, zwłaszcza po upadku Powstania 1863 r., w ręce rosyjskie, te zaś które należały do Polaków znajdowały się w stosunkowo dobrym stanie. Ale może też zachodzić inna sytuacja. Wydział Architektury TOnZP postanowił w 1909 r. wysłać do Łucka delegację w składzie: Z. Markowski i Wiktor Fabiani „w celu nawiązania bliższych stosunków z przedstawicielami miejscowego duchowieństwa i inteligencji w sprawie konserwatorskiej”¹⁸. Można domniemywać, że albo do spotkania nie doszło, albo sprawa ochrony zabytków nie znalazła zrozumienia u osób, z którymi delegacja TOnZP rozmawiała. Towarzystwo zajmowało się więc zamkiem łuckim, stanowiącym własność rządową oraz wandalizmem popełnionym przez właściciela ruin zamku w Korcu, biorącym się być może z ignorancji wartości kulturowych oraz pałacem radziwiłłowskim w Ołyce, w którym TOnZP uznano za partnera godnego uwagi. Dziś są to oczywiście jedynie domniemania.

6. Lata wojny na Wołyniu 1914-1921

6.1. Działania Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości

Po wybuchu wojny światowej w 1914 r. zmieniają się potrzeby i możliwości w działaniach TOnZP. Teraz nie prowadzono prac konserwatorskich, a jedynie tam, gdzie było to możliwe, prace zabezpieczające uszkodzone w czasie działań wojennych zabytki; wykonywano dokumentację dokonanych zniszczeń; zabezpieczano w miarę możliwości na czas działań wojennych zbiory archiwalne, biblioteczne, muzealne i prywatne kolekcje oraz rejestrowano zbiory wywożone z Królestwa Polskiego podczas wycofywania się wojsk rosyjskich, a także miejsca ich składowania na terenie Rosji. Zajmowały się tym powstające w Rosji oddziały i koła TOnZP¹⁹.

Ślady tych działań można odnaleźć w archiwalnych zbiorach TOnZP, przekazanych w 1929 r. przez Towarzystwo Centralnemu Biuru Inwentaryzacji w Warszawie. Po drugiej

16 *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości za lata 1913/14*, Warszawa 1916, s. 36, poz. 75 i s. 37, poz. 83.

17 Na Wołyniu w XIX stuleciu rząd carski zagarnął i zmienił na cerkwie prawosławne 40 kościołów parafialnych, klasztornych i kaplic oraz 215 kościołów i kaplic unickich, a 103 kościoły i kaplice unickie zostały zburzone i na ich miejscu wzniesiono nowe prawosławne cerkwie, za: L. Popek, *Świątynie Wołynia*, t. 1, Lublin 1997, s. 209-217. W rzeczywistości straty te były większe.

18 *Sprawozdanie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości za rok 1909*, Warszawa 1910, s. 24.

19 R. Brykowski, *Ocalić Przeszość...*, s. 10; były to oddziały i koła w: Charkowie, Czerepowcu, Humaniu, Jekaterynburgu, Kijowie, Mohylewie, Moskwie, Odessie, Piotrogradzie, Pietrozawodsku, Rewlu, Samarze, Taganrogu, Tomsku, Wilnie, Woroneżu i Żytomierzu, które tworzyli ewakuowani w głąb Rosji urzędnicy – członkowie TOnZP oraz zamieszkał tam przed wybuchem wojny Polacy.

wojnie światowej zbiory te znalazły się w Archiwum Państwowego Instytutu Sztuki (od 1959 r. Instytutu Sztuki PAN). Wydaje się jednak, że nie wszystkie materiały fotograficzne TOnZP (szklane klisze lub same fotografie) posiadały znaki tożsamości Towarzystwa, a także daty wykonania zdjęć i nazwiska autorów. Dlatego należałoby zbiory fotograficzne Instytutu przeanalizować pod kątem ich ewentualnego powiązania z TOnZP. Przykładem takim wydają się być fotografie zabytków ruchomych z łuckiej synagogi wykonane w 1916 r.; fotografia dworku w Kowlu autorstwa Kazimierza Skórewicza z 1917 r., być może również fotografia drewnianej cerkwi w Kowlu; także fotografie ruin zamku książąt Koreckich w Korcu przed zniszczeniem ich w czasie działań wojennych, wreszcie część fotografii z Dubna, dotyczących zamku, Bramy Łuckiej, dworków, synagogi i pochodzących z niej tkanin. Niektóre z tych fotografii, np. ruiny zamku w Korcu mogą być wykonane przed 1914 r.

6.2. Działania Towarzystwa Straży Kresowej

W dniu 19 lutego 1918 r. w dziesięć dni po podpisaniu w Brześciu (Litewskim) traktatu pokojowego między Niemcami i Austro-Węgrami, a Centralną Radą Ukraińską, przekazującego Radzie cały Wołyń, Ziemię Chełmską i część Podlasia, a także Lwów i Zamość, powstaje w odpowiedzi Towarzystwo Straży Kresowej w obronie tych obszarów. Wobec władz zaborczych Towarzystwo miało krzewić na Kresach polską oświatę²⁰. Wśród różnych Wydziałów Towarzystwa znajdował się Wydział Zabytków powołany w marcu 1919 r., jako kontynuujący działalność zorganizowanego w 1916 r. Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Mińsku (Litewskim).

Wydział Zabytków podjął te same zadania jakie przyświecały TOnZP. Z obszaru Wołynia, tuż przed inwazją bolszewicką, zabezpieczył wywożąc do Warszawy zbiory Chodkiewiczów z Młynowa, a już w czasie inwazji zbiory z Równego. Wydział Zabytków ewidencjonował, podobnie jak TOnZP, wywożone w głąb Rosji zbiory i zabytki z ziem przedrozbiorowych²¹.

Wydział Zabytków Towarzystwa Straży Kresowej rozwiązany został prawdopodobnie w połowie 1921 r., samo zaś Towarzystwo w następnym roku²².

20 R. Brykowski, *Wydział Zabytków Towarzystwa Straży Kresowej. Zapomniana karta z dziejów dziedzictwa narodowego 1919-1921* [w:] *Ars sine scientia nihil est. Księga ofiarowana Profesorowi Zygmuntowi Świechowskiemu*, Warszawa 1997, s. 32-38.

21 Zebrane przez TOnZP i TSK materiały posłużyły polskiej delegacji rządowej do formułowania postulatów rewindykacyjnych polskich dóbr narodowych z Rosji, co znalazło odbicie w podpisanym Pokojowym Traktacie Ryskim (12 X 1920). O znacznym udziale TOnZP w przygotowywaniu materiałów do przyszłej rewindykacji pisze: J. Miler, *Działalność Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości na terenie Rosji* [w:] „Cenne, bezcenne, utracone, valnable, priceless, lost”, 1998, nr 1, s. 2; Tenże, *Rewindykacja po traktacie ryskim* (1), ibidem, 1998, nr 2, s. 28. W pracach Komisji Reewakuacyjnej i Specjalnej Polskiej Delegacji na rozmowy z Rosją w sprawie traktatu pokojowego brali udział członkowie TOnZP. Z kolei Wydział Zabytków TSK przekazał ponad 200 informacji dotyczących polskich kolekcji w Rosji (zob. przypis 20: s. 34).

22 Obszerniej tło historyczno-polityczne powstania Towarzystwa Straży Kresowej, jego działalność i przyczyny rozwiązania omawia: J. Kłosowski, *Towarzystwo Straży Kresowej i realizacja koncepcji politycznych Związku Patriotycznego na Kresach Wschodnich w latach 1918-1922*, Warszawa 1981; zob. też: J. Gierowska-Kałuża, *Straż Kresowa a Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich. Współdziałanie czy rywalizacja*, Warszawa 1999 (m.in. o Wydziale Zabytków, s. 21-22).

7. Walka o kształt i granice państwa; początki polskiej opieki państwowej nad zabytkami 1918-1921

7.1. Dla Polski lata pierwszej wojny światowej nie kończą się, niestety, w 1918 r. wraz z kapitulacją Austro-Węgier (3 XI) i zawieszeniem broni z Niemcami na zachodnim froncie (11 XI). W dniu 11 listopada 1918 r. wraca do Warszawy z więzienia w Magdeburgu brygadier Józef Piłsudski, a niemiecki gubernator Beseler opuszcza stolicę Polski. W tym samym dniu Rada Regencyjna przekazuje dowództwo nad wojskiem polskim Józefowi Piłsudskiemu. Na wielu frontach trwa walka Narodu Polskiego o kształt i granice Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończona „Cudem nad Wisłą”, rozejmem w wojnie polsko-bolszewickiej zawartym 12 października 1920 r. i podpisaniem pokojowego Traktatu Ryskiego 18 marca 1921 r. między Rzeczpospolitą Polską a Radziecką Rosją i Radziecką Ukrainą.

7.2. U zarania Niepodległości kształtujące się najwyższe organy polskiej administracji państwowej ogłaszają niezwykle istotne dwa akty prawne, dotyczące ochrony zabytków: dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z dnia 31 października 1918 r., opracowany w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz rozporządzenie Ministra Sztuki i Kultury z dnia 5 kwietnia 1919 r., które dotyczyło organizacji urzędów konserwatorskich i powoływało 9 tymczasowych okręgów konserwatorskich, wciąż jeszcze bez Ziem Kresowych oraz kolejne rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 stycznia 1920 r., wprowadzające podział obszaru państwa na 9 nowych okręgów konserwatorskich²³, dostosowanych do ówczesnej struktury wojewódzkiej państwa.

8. Polska państwowa ochrona zabytków na Wołyniu 1921-1939

8.1. Odtworzone województwo

Wołyń od maja 1918 r., gdy wkroczyły tu wojska polskie, z wyjątkiem okresu lipiec – wrzesień 1920 r. kiedy zajmowały go wojska bolszewickie, podlegał do 9 IX 1920 r. Zarządowi Cywilnemu Ziem Wschodnich²⁴. Strukturę wojewódzką otrzymał dopiero na podstawie ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. o organizacji władz administracyjnych na Ziemiach Wschodnich²⁵.

Odtworzone wówczas województwo wołyńskie było znacznie mniejsze od województwa przedrozbiorowego. Poza wschodnią granicą z ZSRR pozostała jego wschodnia część z dawnymi siedzibami powiatów – m.in. Zwiąhel, Zasław, Stary Konstantynów. Natomiast w województwie podolskim (tarnopolskim) znalazły się zajęte w pierwszym rozbiórce przez Austrię – Podkamień, Załoźce, Zbaraż. Siedzibę władz województwa ponownie zlokalizowano w Łucku. Początkowo województwo liczyło 12 powiatów: dubieński, horochowski, kostopolski, kowelski, krzemieniecki, lubomelski, łucki, rówieński, włodzimierski, zdołbunowski oraz koszyrski i sarneński, które w 1931 r. przyłączono do województwa poleskiego²⁶.

23 J. Wojciechowski, *Historia powstania...*, s. 7-8 i 14-18.

24 M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Wołyniu*, Łuck 1929, s. 46-47.

25 J. Wojciechowski, *Historia powstania...*, s.16.

26 M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 24-26.

8.2. Okręgowi i wojewódzcy konserwatorzy

Z dniem 1 listopada 1921 r. funkcję p.o. konserwatora zabytków województwa wołyńskiego z siedzibą w Łucku objął dr Zygmunt Morwitz, historyk sztuki, który pełnił ją do 15 grudnia 1922 r. Wówczas jego funkcję przejął dr Jerzy Piotrowski, okręgowy konserwator zabytków we Lwowie. Miało to związek z ówczesnym kryzysem finansowym państwa, co spowodowało zmniejszenie stanowisk konserwatorów wojewódzkich do 7 stanowisk w nowych 7 powołanych okręgach. Województwa wołyńskie i poleskie weszły w skład okręgu lubelskiego (Zarządzenie Ministra WRiOP z dnia 17 listopada 1923 r.), gdzie funkcję konserwatora okręgowego pełnił inż. arch. Jerzy Siennicki. Na tym stanowisku pozostał do przejścia na emeryturę w 1930 r. Po nim objął tę funkcję historyk sztuki Ksawery Piwocki²⁷, po wojnie profesor w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i jeden z wicedyrektorów Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków. Jego następcą został dr Józef Dutkiewicz, który opublikował w 1934 r. sprawozdanie z prac konserwatorskich za rok 1933²⁸. Równocześnie drowi J. Dutkiewiczowi Zarząd Oddziału Łuckiego Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego powierzył „ogólne kierownictwo prac w muzeum... jako najbardziej fachowej sile na Wołyniu”²⁹. W 1936 r. J. Dutkiewicz objął w Łucku funkcję dyrektora Muzeum Ziemi Wołyńskiej, zaś funkcję konserwatora zabytków w dniu 12 kwietnia 1936 r. mgr Zbigniew Rewski, historyk sztuki. Pełnił ją do powołania w dniu 1 sierpnia 1939 r., jako ppor. rezerwy, do 24 Dywizji Piechoty w Łucku³⁰.

9. Wojenne zniszczenia i straty 1914-1920 oraz odbudowa zniszczonych zabytków 1919-1929

Wycofujące się w 1915 r. z Królestwa Polskiego wojska rosyjskie „niszczyły wsie i miasta, dwory i pałace, uprowadzając ze sobą ludność na Wschód”. Duże zniszczenia spowodowały walki pozycyjne na Wołyniu na przelomie lat 1915-1916 na linii rzeki Styr i od lata 1916 r. do połowy 1917 r. na linii rzeki Stochód oraz „szczególnie we dworach... rozruchy chłopskie w r. 1917, a wreszcie inwazja bolszewicka w r. 1920”³¹.

9.1. Pierwsze konserwatorskie sprawozdanie o stratach wojennych w zakresie dóbr kultury na obszarze Państwa Polskiego, będące równocześnie sprawozdaniem z przeprowadzanej odbudowy zniszczonych zabytków w okresie 1919-1929 oraz sprawozdanie za ten sam okres z konserwacji zabytków architektury niezniszczonych działaniami wojennymi i z restauracji zabytków ruchomych, opublikowane zostało w 1931 r.³²

27 J. Wojciechowski, *Historia powstania...*, s. 18-20.

28 *Sprawozdanie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości za rok 1933* [w nim sprawozdanie Józefa Dutkiewicza z pracy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na Wołyniu], „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, t. II, 1934, nr 4, s. 301-303; zatem dr J. Dutkiewicz funkcję Konserwatora Wołyńskiego mógł objąć z końcem 1932 lub na początku 1933 r.

29 *Sprawozdanie Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Opieki nad Zabytkami Przeszłości (Oddziału Łuckiego) z działalności za okres od 13 października 1927 r. do 31 grudnia 1933 roku*, Łuck 1933, s. 21-22.

30 R. Zdziarska-Rewska, *Zbigniew Rewski (1905-1989)*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. LII, 1990, nr 34, s. 439 (życiorys i bibliografia prac s. 438-448); zob. też: S. Lorentz, *In Memoriam. O Zbigniewie Rewskim jako konserwatorze zabytków*, ibidem, s. 449; B. Lenard, *Wspomnienie o Zbigniewie Rewskim (1905-1989)*, „Ochrona zabytków”, XLIV, 1991, nr 2, s. 112-114.

31 M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 45-46, 90.

32 J. Wojciechowski, *Co zrobiono w zakresie odbudowy, restauracji i konserwacji zabytków w latach 1919-1920. Cz. I. Zniszczenia wojenne – odbudowa i restauracja budowli zabytkowych*

Wśród strat na obszarze ówczesnego województwa wołyńskiego wymieniono 8 kościołów murowanych (Czartorysk, w. XVII; Kisielin, 1720; Zaturce, w. XVIII; Hołoby, k.w. XVIII; Ołyka, kolegiata, poł. w. XVII [omyłka, chodzi o kościół śś. Piotra i Pawła w Ołyce, w. XIV i XVII]; Mielnica, 1802; Młynów, k.w. XVIII; Poryck, 2. poł. w. XVIII); 3 kościoły drewniane (Rótno, k.w. XVIII [prawidłowa nazwa Ratno]; Kołki, 1664; Biskupicze [nie datowany]); 1 kaplicę murowaną w Myszowie (wraz z dzwonnica-bramą i jedną z trzech figur); 10 cerkwi: Janówka (d. kościół Bernardynów, w. XVII); Turzysk (w. XVII i XIX, unicka [przejęta przez prawosławnych]); Małe Drohostaje (d. kościół Karmelitów, k.w. XVIII [1832 przejęty przez prawosławnych, przebudowany]); Chotomów, 1700; Tereszkowce, 1790; Zboryszów, 1820; Włodzimierz Wołyński oraz bliżej nie znane Chołopieczki, Zaturce, Horynka (drewniana); 15 pałaców: Równe (w. XVII, XVIII, XIX, spalony 1927); Rańniki (w. XVIII [rozebrany 1927]); Kustyń (w. XVIII; zniszczone wnętrze z czasów Stanisława Augusta); Wiśniowiec (w. XVIII); Nowomalin (przebud. w. XVIII); Młynów (k.w. XVIII); Stubło (k.w. XVIII i w. XIX); Zdołbica (1831); Beresteczko (1 poł. w. XIX); Stary Oleksiniec (pocz. w. XIX); Klewań (pocz. w. XIX); Sielec; Poryck; Woronczyn; Kniahinin; Chołoniów; 3 dwory: Lityń (1865), Chołopieczki i Derażne. „Jednym z miast, które bardziej ucierpiało... było Dubno, z zabytkami... d. zamek Ostrogskich (k. w. XVI, w. XVIII, w. XIX); pałac Lubomirskich (k. w. XVIII), synagoga (w. XVI) oraz Brama Łucka (w. XVI, w. XVIII). Dotkliwe straty poniosły wskutek rozgrabienia, zniszczenia i wywozu zbiory: Muzeum Wołyńskiego w Równem, prywatne w pałacach w Nowomalinie [Dowgiałłów], Młynowie [Chodkiewiczów], Mizocz [Dunin-Karwickich] i w Porycku [Czackich]”³³.

Straty w zakresie prywatnych zbiorów można uzupełnić wymieniając za Mieczysławem Orłowiczem zbiory Olizarów w Kisielinie, Radziwiłłów w Ołyce, Ledóchowskich w Smordwie, Platerów w Worobinie i pałacu w Wiśniowcu, które zostały obrabowane przez ruchy chłopskie w 1917 r. i bolszewików w 1920 r., „nie licząc wielu pomniejszych dworów i zbiorów artystycznych”³⁴.

zniszczonych lub uszkodzonych przez wojnę. Cz. II. Restauracja i konserwacja budowli zabytkowych nie zniszczonych przez wojnę. Cz. III. Restauracja zabytków ruchomych. „Ochrona Zabytków Sztuki”, 1930-1931, Zeszyt 1-4, Część druga, Warszawa 1930-1931, s. 245-318.

- 33 J. Wojciechowski. *Co zrobiono...*, Cz. I, s. 270; – ze względów wydawniczych sprawozdanie skrócono, zachowując w nawiasach półkolistych kolejność wymienianych zabytków, ich ówczesne datowanie i inne niezbędne informacje oraz cytaty; w nawiasach kwadratowych – dodatkowe wyjaśnienia zaczerpnięte z cytowanych publikacji Mieczysława Orłowicza i Leona Popka lub pochodzące od autora tego opracowania. Różnice w datowaniu niektórych zabytków, w tym i w następnych sprawozdaniach świadczą, jak stopniowo wraz z bliższym rozpoznaniem poszczególnych obiektów ich dzieje budowlane ulegały uszczegółowieniu i korektom.
- 34 M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 90. W tym miejscu wypada podjąć próbę wyjaśnienia sprawy zbiorów z Muzeum Wołyńskiego w Równem i zbiorów prywatnych Chodkiewiczów z Młynowa, które według J. Wojciechowskiego i M. Orłowicza zostały rozgrabione i zniszczone. Tymczasem zbiory te według sprawozdania Wydziału Zabytków Towarzystwa Straży Kresowej zostały uratowane. Wydział przeprowadził ok. 100 ekspedycji terenowych, zabezpieczając ok. 200 000 przedmiotów artystycznej i historycznej wartości, w tym zbiory z Młynowa i Równego, należące do ok. 150 właścicieli, które przewieziono w ok. 3000 pak do Warszawy (m.in. znajdowały się one w pomieszczeniach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Banku Handlowego, Składu „Syrena”). Najcenniejsze z nich, jak zbiory Chodkiewiczów z Młynowa lokowano w Muzeum Narodowym w Warszawie. Część uratowanych zbiorów była ekspozowana na wielkiej wystawie retrospektywnej „Sztuka i kultura polska na Litwie i Rusi” pod patronatem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego w dniach od 2 stycznia do ostatniego dnia lutego 1921 r. (por.: R. Brykowski, *Wydział Zabytków Towarzystwa Straży Kresowej...*, s. 34-35 i odpowiednie przypisy).

Sprawozdanie konserwatorskie budzi jednak pewne zastrzeżenia merytoryczne. Autor bowiem we wstępie swojej publikacji stwierdził, że „niniejsze sprawozdanie z zakresu odbudowy, restauracji i konserwacji zabytków sztuki, dokonanej w pierwszym dziesięcioleciu odrodzonego Państwa Polskiego jest jednocześnie sprawozdaniem z dotychczasowej działalności konserwatorów rządowych”, bowiem „konserwator dawał inicjatywę, badał zabytek, ustalał program, dawał wskazówki”³⁵, a trzeba dodać, że szukał również użytkowników i zarazem sponsorów dla zabytków świeckich. A zatem wypowiedź powyższą można uznać jako sprawozdanie z wojennych strat i zniszczeń, które jest zarazem sprawozdaniem o odbudowanych zabytkach architektury.

Tymczasem w sprawozdaniu nie rozgraniczono wyraźnie nieodwracalnie poniesionych strat, a więc całkowitego zniszczenia zabytku, od zniszczeń, które usuwano w miarę postępujących prac konserwatorskich. Szereg zabytków wymienionych w sprawozdaniu za lata 1919-1929 było odbudowywanych, jak kościoły w Czartorysku, Kisielinie, Zaturcach, czy pałac w Wiśniowcu, jeszcze w latach trzydziestych.

Ze sprawozdania konserwatorskiego nie wynika jednoznacznie jaki był los poszczególnych zabytków architektury, zwłaszcza drewnianych kościołów, „nieznanych” cerkwi i „niezbudowanych” dworów. O cerkwiach dowiadujemy się najmniej, nie znamy ich budulca, poza cerkwią w Horyńcu, nie wiemy też, o którą cerkiew chodziło we Włodzimierzu Wołyńskim, wreszcie jaki był los cerkwi i kościołów klasztornych, skasowanych przez władze carskie i czy jakieś prace były przy nich prowadzone w latach 1919-1929. Należy też zauważyć, że nie tylko kościoły klasztorne w Janówce i Małych Drohostajach były skasowane i zamienione w XIX stuleciu na cerkwie prawosławne, ale również parafialne m.in. w Czartorysku i Mielnicy.

Dzisiejszy stan wiedzy pozwala stwierdzić, że 8 murowanych kościołów wymienionych w sprawozdaniu konserwatorskim, a w różnym stopniu zniszczonych w czasie działań wojennych, wśród nich Zaturce stanowiące prawie całkowitą ruinę, zostało w okresie międzywojennym zrekonstruowanych i odbudowanych, przy znacznej pomocy finansowej ze środków państwowych. Jedynie w Kisielinie nie zdążono zrekonstruować sklepienia nad nawą.

Wymieniony w sprawozdaniu konserwatorskim drewniany kościół w Kołkach, wzniesiony w 1644 r. z fundacji Samuela Kazimierza Leszczyńskiego, oboźnego koronnego, spłonął w czasie walk w 1916 r.; na jego miejscu wzniesiono nowy staraniem parafii w latach 1929-1930. Drugi drewniany kościół z Ratna (mylnie podano Rótno), ufundowany w 1784 r. przez Teklę Sosnowską, przetrwał szczęśliwie działania wojenne. Trzeci kościół z Biskupicz, należy identyfikować z unickim kościołem w Biskupiczach Szlacheckich zamienionym w XIX w. na cerkiew prawosławną, który istniał jeszcze w 1933 r.³⁶

W „Kościołach Wołynia” Autor podał listę „remontowanych kościołów starych oraz zniszczonych w wyniku działań wojennych 1914-1920”³⁷. Zniszczenia wojenne, obok wcześniej omawianych kościołów w Hołobach, Kisielinie i Zaturcach, objęły też kościoły w: Złoczówce, mur. 1865, „poważnie uszkodzony w czasie I wojny światowej; odbudowany przez Parafię w 1929 r.”; w Jeziorze, drewniany, w. XIX, „odbudowany przez Parafię dopiero w latach trzydziestych”; również drewniany w Ratnie, był prawdopodobnie konserwowany dopiero w końcu lat trzydziestych XX w. Z kolei kościół poklasztorny w Drużkopolu, wzniesiony przed 1786 przez Wojciecha Ryszczewskiego, został w roku 1832 zajęty i zburzony przez władze carskie, a na jego miejscu wzniesiono cerkiew

35 J. Wojciechowski, *Co zrobiono...*, Cz. I, s. 243.

36 Informacje uzupełniające dzieje kościołów za: L. Popek, *Świątynie Wołynia...*: Kołki, s. 76; Ratno, s. 72; Biskupicze Szlacheckie, s. 210.

37 *Ibidem*, s. 222.

prawosławną. W odpowiedzi Maria hr. Ledóchowska wniosła na cmentarzu okazałą „kaplicę cmentarną”, służącą za kościół par.; kościół ten poważnie uszkodzony w czasie działań wojennych przez niemiecką artylerię został odbudowany w latach trzydziestych³⁸.

Pozostałe z wykazu kościoły parafialne i klasztorne, jako „kościół stare”, w liczbie 12 poddane zostały niezbędnym pracom konserwatorskim, czy zawsze „pod okiem” konserwatora nie wiadomo. *Kościół parafialne*: – Luboml [par., mur., 1412, ufundowany przez Władysława Jagiełłę; częściowo przekształcony poł. w. XVII, odnowiony 1912 i być może w latach trzydziestych]; – Tajkury [mur., 1710, staraniem Wawrzyńca Peplowskiego, wojewody podolskiego]; – Turzysk [mur., 1763, fundacji Józefa Adama Ossolińskiego, odrestaurowany 1927]; – Bindunga [mur., 1774 przez Kazimierza Wydżgę i 1845]; – Boromel [mur., ukończony ok. 1782 przez Kunegundę z Sanguszków i Franciszka Czackich; 1839 zamknięty przez władze carskie i przekazany prawosławnym; odzyskany 1920]; – Kołodno [mur., przed 1789, z fundacji Leonarda Marcina Świejkowskiego, ukończony przez Adama Świejkowskiego; przekazany 1892 przez rząd carski na cerkiew prawosławną; odzyskany 1917]; – Szumsk [mur., 1852 staraniem Ludwiki Menżeńskiej z Pruszyńskich; konsekrowany 1861]. *Kościół klasztorne*: – Targowica [podominikański, mur., 1875, fundacja Stanisława Kazimierza Bieniewskiego, wojewody czernichowskiego; 1832 skasowany i przekazany na cerkiew prawosławną; odzyskany 1923]; – Kozin [podominikański, mur., 1776, fundacja Jana Tarnowskiego; 1832 skasowany i przekazany na cerkiew prawosławną; odzyskany 1937]; – Nowy Zahorów [pobazylikański, mur., czas założenia nieznany; 1839 zajęty przez rząd carski i oddany prawosławnym mnichom]³⁹.

Podobnie, jak Maria hr. Ledóchowska w Drużkopolu, postąpił książę Czetwertyński, budując kaplicę cmentarną, gdy władze carskie zamknęły i następnie rozebrały w XIX stuleciu kościół w Horyńgradzie, wzniesiony w 1759 r. przez ks. Michała Czetwertyńskiego; parafię erygowano w 1922 r. i zapewne kościół-kaplica był wówczas odnawiany. W omawianym wykazie znalazł się również, zapewne omyłkowo, kościół z Małych Hołob, drewniany, wzniesiony przez wiernych dopiero w latach 1926-1930; o jego ewentualnym poprzedniku brak informacji⁴⁰.

Duże zniszczenia objęły też Podkamień, Założce i Zbaraż, należące w okresie przedrozbiorowym do województwa wołyńskiego, które znalazły się w zaborze austriackim, a po 1921 r. weszły w skład województwa tarnopolskiego.

W Podkamieniu poważnie został zniszczony kościół i klasztor OO. Dominikanów, ostrzelany przez „swoich” – artylerię austriacką. W czasie pożaru klasztoru spłonęła biblioteka zawierająca 5000 tomów i 500 rękopisów. W Założcach zniszczone zostały ruiny zamku Wiśniowieckich, a w Zbarażu niezamieszkały zamek, słynny z obrony ks. Jeremiego Wiśniowieckiego, został pozbawiony belkowanych stropów i więźby dachowej, które rozebrały na opał wojska rosyjskie. Prawie w całości rozebrana została na opał przez Rosjan drewniana zabudowa podcieniowa Podkamienia i Załoziec, reszta zabudowy została podpalona przez wycofujące się wojska rosyjskie⁴¹.

38 Ibidem, Złoczówka, s. 55; Jezioro, s. 75; Ratno, s. 72-73; Drużkopól, s. 63.

39 Ibidem, Luboml, s. 129; Tajkury, s. 16 (była tu też plebania z w. XVI-XVII); Turzysk, s. 106; Binduga, s. 129; Boromel, s. 129; Kołodno, s. 114; Szumsk, s. 121, Targowica, s. 54; Kozin, s. 60-61; Nowy Zahorów, s. 68.

40 Ibidem, Horyńgród, s. 169; Małe Hołoby, s. 72.

41 T. Szydłowski, *Ruiny Polski. Opis szkód wyrządzonych przez wojnę w dziedzinie zabytków na ziemiach Małopolski i Rusi Czerwonej*, Warszawa, Lublin, Łódź, Kraków [1919], s. 95-99, 114-115, 125-128, fig. 116-117, 119, 124, 148.

10. Konserwacja zabytków nie dotkniętych działaniami wojennymi 1919-1929

Sprawozdanie objęło 21 większych i mniejszych zabytków architektury⁴². Wedle przyjętego podziału „restauracje, przebudowy i większe roboty” miały miejsce przy 5 budowlach sakralnych i 3 świeckich. Objęły one 3 kościoły: Krzemieniec, (d. Jezuitów, 1720-1730; kościół licealny 1805; 1840 przejęty przez prawosławnych, odzyskany 1920); remont dachów; przywrócenie pierwotnego wyglądu elewacjom, remont schodów; Wiśniowiec, (d. Karmelitów, 1726; 1832 zamieniony na cerkiew, zniszczony w czasie pożaru 1863, pozbawiony dachu; odzyskany 1921); interwencja w sprawie samowolnie rozpoczętej odbudowy; Włodzimierz, (d. Jezuitów, 1728-1735; koniec w. XVIII przekazany Bazyliańcom; od 1840 cerkiew prawosławna; odzyskany 1921); restauracja i rekonstrukcja – przebudowa na kościół; 2 cerkwie: Horodenka, drewniana, restauracja; Łuck, (Podwyższenia Św. Krzyża, d. Bazyliańców; w. XVIII katedra unicka; po kasacie w. XIX w ruinie, przebudowana k. w. XIX); restauracja i rozbudowa; *budowle świeckie*: Dubno, Brama Łucka (w. XVI i w. XVIII); przebudowana przez wojsko na pomieszczenia Przystosobienia Wojskowego Kobiet; Krzemieniec, Liceum Krzemienieckie (założone 1805 przez Tadeusza Czackiego w d. kolegium Jezuitów, 1720-1730), restauracja murów okalających, odbudowa części wirydarza, zmiana rosyjskiej przybudówki, budowa pawilonu wg proj. arch. Celarskiego; Łuck, ruiny zamku Lubarta (w. XIV i w. XVI); wzmocniono basztę wjazdową, usunięto cały narożnik zmurszały i wymurowano na nowo.

„Konserwacje i mniejsze roboty konserwacyjne” objęły 14 budowli zabytkowych, 9 sakralnych i 5 świeckich: w tym 5 kościołów: Beresteczko, kościół par. p.w. św. Trójcy (d. Trynitarzy, poł. w. XVIII), ogólny remont; Luboml, kościół par. (d. Trynitarzy, gotycki i poł. w. XVII), ogólny remont; Łuck, katedra (d. kościół OO. Jezuitów, 1606-1640, 1720 i koniec w. XVIII), remont ogólny; Ołyka, kościół p.w. św. Piotra i Pawła (1550, z fundacji Piotra Montygerdowicza „Białego”⁴³ i w. XVII; po 1920 r. w ruinie), ogólny remont; Tuczyn, kościół par. (k. w. XVIII), interwencja w sprawie niewłaściwego remontu; 1 cerkiew: Łuck, p.w. Św. Pokrowy (w. XVI, przebudowana w czasach rosyjskich), remont ogólny; 1 ruiny kościoła ormiańskiego: Łuck (p.w. św. Stefana, w. XV), konserwacja; 2 figury przydrożne: Hołoby, św. Jana Nepomucena i św. Antoniego Padewskiego (1. poł. w. XVIII), konserwacja; 5 budowli świeckich: Berezno, brama miejska (w. XVI), konserwacja; Hołoby, brama wjazdowa w parku (w. XVIII) do nieistniejącego pałacu, remont; Korzec, ruiny pałacu (d. zamek w. XVI, przebudowywany w. XVII i XVIII na pałac; 1832 spalony); ingerencja konserwatora w sprawie rozpoczętej rozbiórki, remont konserwacyjny; Niskienicze, grobowiec Adama Kisiela (w. XVII, w cerkwi pobazylikańskiej w. XVII; uszkodzony 1915 przez wojska węgierskie, nastąpiło obrabowanie trumny i szczątków wojewody), remont grobowca; Ostróg, baszta tatarska (z resztkami attyki renesansowej i strzelnicami), konserwacja.

W sprawozdaniu za lata 1919-1920 nie odnotowano na Wołyniu żadnego ruchomego zabytku, który byłby w tym czasie konserwowany⁴⁴.

42 J. Wojciechowski, *Co zrobiono...*, Cz. II, s. 300-301. W nawiasach półkolistych podano informacje o zabytkach, pochodzące z omawianego sprawozdania; informacje o pracach niekiedy skracano.

43 Informacja za: L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 149.

44 J. Wojciechowski, *Co zrobiono...*, Cz. III, s. 317-318.

11. Konserwacja zabytków na Wołyniu w latach 1930-1939

W roku 1931 ukazuje się drukiem pierwsza „Kronika Konserwatorska” za lata 1929-1930, która „obejmuje... materiał oficjalny z działalności konserwatorów w okręgach” wraz z zapowiedzią, że w przyszłości „będzie ona redagowana głównie na podstawie kwartalnych sprawozdań Oddziałów Sztuki w Urzędach Konserwatorskich”. Równocześnie zwrócono uwagę, iż „wiele spraw pomija się na tym miejscu, jako mniej ważnych ze stanowiska powszechnego zainteresowania”⁴⁵, a zatem jest to zapowiedź niekompletności działań konserwatorskich omawianych w „Kronice”.

Wymienione w „Kronice” prace konserwatorskie na Wołyniu prowadzono w 5 miejscowościach i przy tyluż zabytkach⁴⁶. W podominikańskim kościele w Czartorysku (ufundowanym w 1638-39 przez Andrzeja Leszczyńskiego i jego żonę z domu ks. Koryckich; 1831 zamieniony na cerkiew prawosławną, klasztor zaś rozebrano i materiał sprzedano), po walkach w 1915 r. stanowił ruinę, (przejętą w 1921 r. przez Kościół Katolicki), był od 1924 r. stopniowo odbudowywany „dzięki staraniom miejscowego proboszcza i przy stałych zasiłkach lubelskiego Oddziału Sztuki”; odbudowano zrujnowane ściany oraz spaloną więźbę dachową i przystąpiono do pokrycia dachów „dachówką holenderską” (1930). W Dubnie poddano gruntownemu remontowi (1930) piwnice dawnego Zamku Ostrogskich, które następnie będą wykorzystywane przez urzędy, znajdujące się w tym zabytku. W Lubieszowie „po szeregu lat pracy – kosztem poważnych subwencji rządowych... został w znacznej mierze odbudowany (1930)” kościół popijarski (1745-1762). Od Magistratu m. Ostroga zażądano opracowania projektu odbudowy (1930) baszty zamkowej, zwieńczonej „wspaniałą attyką renesansową”, obecnie pozbawionej dachu i z drzewami rosnącymi w jej wnętrzu. W Wiśniowcu dawny pałac Michała Serwacego Wiśniowieckiego, wzniesiony w 1720 r. na miejscu zamku z w. XIV, zakupiony od Grocholskich przez Związek Komunalny w Krzemieńcu, który umieścił w nim szpital, ochronkę i szkołę rzemieślniczą, został zmuszony przez Urząd Konserwatora do rozpoczęcia właściwych prac restauracyjnych „z wiosną przyszedłego roku”, których koszt wyniesie „około 40.000 złotych” (1930).

Kolejne sprawozdanie konserwatorskie za rok 1933 ukazało się w 1934 r.⁴⁷ Jest w nim szeroko omówiony konkurs rozpisany przez Wydział Powiatowy w Dubnie na odbudowę budynku wjazdowego na miejscowy zamek. Konkurs poprzedziły wykonane w 1932 r. zdjęcia pomiarowo-inwentaryzacyjne budynku, które przyczyniły się do ustalenia jego pierwotnego wyglądu. Konkurs zamknięty został 26 kwietnia 1933 r.; nagrodę pierwszą zdobył inż. arch. W. Stachoń, drugą inż. arch. F. Kokesza, obaj z Łucka. Do realizacji wybrano wyróżnioną pracę inż. arch. J. Nowaka „ze względu na najogólniejszą pojęty historycyzm”. Prace rozpoczną się „w miesiącach najbliższych”. W Klewaniu realizowane były prace restauracyjne na zamku (wybudowanym z końcem w. XV przez Czartoryskich, a przeznaczonym przez Ministerstwo Sprawiedliwości na zakład poprawczy dla młodzieży). Prowadził je „z pełnym umiarem inż. arch. W. Stachoń”. Na zamku w Łucku przerwane zostały prace konserwatorskie w związku z kontynuowaniem badań archeologicznych, które w 1932 r. ujawniły „fundamenty pałacu książęcego z w. XVI oraz część fundamentów

45 *Kronika konserwatorska za R. 1929 i 1930*, „Ochrona Zabytków Sztuki”, 1930-1931, Zeszyt 1-4, Część druga, Warszawa 1930-1931, s. 323; niestety była to jedyna „centralna” kronika konserwatorska opublikowana przed 1939 r.

46 *Ibidem*, s. 350-353 (tekst kroniki znacznie skrócony, zaznaczono cytaty z niej pochodzące).

47 Zob. przypis 28; Sprawozdanie dr J. Dutkiewicza podano w streszczeniu z oznaczeniem cytatów.

cerkwi św. Jana Bohosława budowanej w XVIII w. na wzór cerkwi Św. Jura we Lwowie". Kontynuowano prace badawcze ruin dawnego kościoła ormiańskiego w Łucku, którego „dolna część murów zdaje się pochodzić z w. XV-XVI”, nie wyjaśniono na razie zagadki nisz od wewnętrznej strony w tychże murach.

Przebieg wcześniejszych prac konserwatorskich uzupełnia, zapewne częściowo, „Sprawozdanie Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Opieki nad Zabytkami Przeszłości Oddziału Łuckiego od 13 X 1927 do 31 XII 1933 r.”⁴⁸. W sprawozdaniu działu ochrony oraz konserwacji zabytków historycznych i przyrodniczych odnotowano ze strony Urzędu Konserwatorskiego w Lublinie, dotację 1000 zł na konserwację zamku w Łucku oraz 500 zł na konserwację kościoła w Jałowiczach i 36 000 zł na remont kościoła w Czartorysku, zaś w 1932 r. ponownie z tego samego źródła na zamek w Łucku 1500 zł i 500 zł na zamek w Wiśniowcu. Towarzystwo zabezpieczyło ruiny zamków w Tajkurach i w Kozinie, budowlę w stylu mauretańskim w Berezach, w Stepaniu wały Stefana Batorego i grobowiec Worcellów na cmentarzu w tej samej miejscowości oraz cmentarz tatarski w Ostrogu; „przyczyniło się do odnowienia kopuły zamku w Ostrogu”, a „ponadto przeprowadzono rejestrację wszystkich zabytków i osobliwości znajdujących się na Wołyniu”. Rejestrację wykonano niewątpliwie z wielką gorliwością i entuzjazmem, określając na wyrost te działania za zakończone, a których praktycznie nigdy nie można uznać za takie.

Towarzystwo, podobnie jak konserwatorzy zabytków, zajmowało się również ochroną pamiątek i zabytków przyrodniczych. W sprawozdaniu wymieniono zabezpieczenie „przed dewastacją Góry Bony”, uratowanie starej alei lipowej „przy trakcie Wiśniowiec – Łozy, która miała być wycięta”, sędziwych dębów „pod Łuckiem przy drodze do Kowla”, a także „cmentarza tatarskiego w Ostrogu”⁴⁹.

Trzy zabytki wołyńskie – resztki obrębu fortyfikacji miejskich z Bramą Łucką (w. XVI) w Dubnie, dworek Walewskich z parkiem (koniec w. XVIII) w Hoszczy i klasztor pobazyliński (1616) w Korcu – znajdowały się pod zarządem Ministerstwa Spraw Wojskowych. W Departamencie Budownictwa MSWojsk. istniał wydzielony zespół zajmujący się sprawami zabytkowych budynków, będących w gestii wojska, współpracujący ściśle z Urzędami Konserwatorskimi w zakresie odnawiania, konserwacji i ewentualnych przekształceń wewnątrz do aktualnych potrzeb. Przed 1930 r. za zgodą władz konserwatorskich Brama Łucka w Dubnie, jak wspomniano wcześniej, przystosowana została do potrzeb Przystosobienia Wojskowego. Do roku 1935 odnowiony został dwór Walewskich w Hoszczy wraz z parkiem, a pobazyliński klasztor w Korcu został przekazany w użytkowanie Bazyliankom⁵⁰.

W tym miejscu wypada wspomnieć, że wojsko polskie nie tylko w czasie pokoju starało się jak najlepiej wywiązywać z obowiązku ustawy o ochronie zabytków w administrowanych przez siebie zabytkowych budowlach architektury, ale czyniło to w ogniu walk w latach 1919-1920. Przy Wydziale Zabytków Towarzystwa Straży Kresowej działało od

48 Zob. przypis 29.

Warto też wspomnieć, że Towarzystwo miało swoje oddziały w Dubnie, Kostopolu, Kowlu, Krzemieńcu, Łucku, Ostrogu, Równem, Sarnach i Włodzimierzu. Bardzo energicznie zajmowało się też rozwojem Wołyńskiego Muzeum Regionalnego założonego w połowie 1929 r., które w roku sprawozdawczym posiadało 4.500 eksponatów, pochodzących z darów i zakupów.

49 Ibidem, s. 17-19.

50 *Budownictwo wojskowe 1918-1935. T.II. Historia, przepisy, zasady, normy* (pod red. mjra A. Króla), Warszawa 1936, t. II, s. 790, 792-796.

przełomu lat 1918-1919 dwóch oficerów łącznikowych przydzielonych przez Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich. Z chwilą inwazji bolszewickiej przy Naczelnym Dowództwie Wojsk Polskich powstał Referat Ochrony Zabytków, współpracujący ściśle z Wydziałem Zabytków TSK, dysponujący 6 oficerami, po jednym przy każdej armii, mających do dyspozycji 2 lub 3 współpracowników i całą strukturę wojskową, co okazało się szczególnie cenne przy ewakuacji zbiorów z obszarów zajmowanych przez wojska bolszewickie⁵¹.

Nie można też pominąć, że poważnie uszkodzony w 1916 r. przez niemieckie wojska kościół w Hołobach – zburzona wieża, rozebrana murowana dzwonnica – został zabezpieczony w 1919 r. przez stacjonującą tutaj kompanię saperów por. Ludwika Januszkiewicza z armii gen. J. Hallera. Odbudowana została dolna, murowana część wieży – kruchta, na której usytuowano drewnianą, tymczasową wieżę⁵², która dotrwała do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia.

Ostatnie dwa sprawozdania z prowadzonych prac zostały sporządzone przez konserwatora Zbigniew Rewskiego – pierwsze z 2 połowy 1937 r., obejmujące niewątpliwie okres od mianowania Z. Rewskiego Konserwatorem Zabytków w Urzędzie Wojewódzkim w Łucku (12 IV 1936) do połowy 1937 r., drugie opublikowane zostało w 2. połowie 1938 r.⁵³ Pozostaje więc luka w oficjalnych informacjach o działalności konserwatora do połowy 1939 r.

W pierwszym sprawozdaniu wymieniono 14 zabytków w 12 miejscowościach: 9 zabytków sakralnych, w tym 4 cerkwie i 5 świączek. Objęto nimi następujące obiekty: Czartorysk – kościół; kontynuowano odbudowę wstawiając „okna, drzwi oraz wykonując betonowy podkład pod posadzkę klinkierową”; Dubno – zamek ks. Ostrogskich, „roboty przy pawilonie środkowym są na ukończeniu”, zamierzone jest „odtworzenie fryzu sgraffitowego”; zaopiniowano z zastrzeżeniem projekt odbudowy skrzydła zamku oraz... sali kolumnowej; Dubno – kościół pobernardyński, zaopiniowano z poprawkami projekt przywrócenia... dawnych form z przed przebudowy na cerkiew; roboty częściowo wykonano; Kozin – kościół poddominikański, 2. poł. w. XVIII, „wybitny zabytek architektury późno-barokowej na Wołyniu. Wykonano projekt przywrócenia dawnych form przed przebudowy na cerkiew. Zakupiono część materiałów budowlanych”; Włodzimierz – cerkiew św. Bazylego, w. XIII; „Poczyniono przygotowania do restauracji mającej na celu usunięcie... rosyjskiej przebudowy... oraz oczyszczenie kamiennych portali”; Włodzimierz – kościół pojezuicki, późnobarokowy; „w przygotowaniu projekt doprowadzenia szczytu fasady i hełmów wież do stanu przed przebudowy na cerkiew”; Suchodoły – cerkiew drewniana, w. XVII; przeprowadzono wymianę konstrukcji dachu; Gródek – cerkiew późnobarokowa, murowana; restauracja i „zamalowanie nieodpowiedniej dla architektury

51 Zob.: przypis 20 (w nim s. 34).

52 K. Teleżyński, *Opis historyczno-geograficzny wsi Hołoby*, „Ziemia Wołyńska”, II, 1939, nr 1, s. 8-11. Według informacji, uzyskanych „in situ” przez autora niniejszego opracowania, wieża miała być zniszczona przez niemiecką artylerię po wycofaniu się Niemców z Hołob, a „stara” dzwonnica rozebrana przez wcześniej stacjonujące tutaj niemieckie oddziały. Zob. fotografie zniszczonego kościoła [w:] L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 99, fot. 31.

53 Z. Rewski, *Wołyń. Kronika konserwatorska*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, V, 1937, nr 2, s. 252-253; tenże, *Prace konserwatorskie. Województwo wołyńskie*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, VI, 1938, nr 2, s. 224-227. Streszczając oba sprawozdania zachowano kolejność wymienianych przez autora zabytków, podając informacje dotyczące powstania i dziejów zabytku (o ile podał je autor) oraz nieco skracając informacje o przeprowadzonych pracach lub dosłownie je cytując i oznaczając cudzysłowem.

polichromii ścian”; Krzemieniec – gmachy pojezuickie, obecnie liceum; „zabezpieczono świeżo odsłonięte freski” z 1. połowy w. XVIII „oraz osiągnięto zgodę Liceum na ich restaurację przez fachowego restauratora”⁵⁴; „zaopiniowano ujemnie... projekt inż. Celarskiego do budowy nowego pawilonu do gmachów licealnych”, opracowuje się nowy projekt; „przy głównej bramie wjazdowej od... dziedzińca... bez porozumienia z konserwatorem” wybito zbyt wielkie nowoczesne okna; Stary Oleksiniec – ruiny zamku ks. Czartoryskich, w. XVI/XVII; „zabezpieczono prowizorycznie basteję wschodnią; przewidziana jest odbudowa ściany szczytowej wieży wjazdowej”; Roztoki – dawny zamek, w. XVI/XVII, „zabezpieczono... sklepienia podziemne”; Ostrog – ratusz, w. XVI; zabezpieczono szkarpami wychyloną z pionu fasadę; Stare Koszary – cerkiew, 1788; „wymiana materiału drzewnego górnej części dzwonniczki”; Nowy Zahorów – kościół późno-barokowy „o dużej wartości artystycznej; kontynuowano restaurację ścian i dachów oraz usuwano przeróbki z przebudowy na cerkiew”.

W okresie sprawozdawczym do inwentarza zabytków wpisano drewniane cerkwie w Kordyszowie i Tyławce; dawny pałac Czackich w Myszowie; „dawny dwór J.I. Kraszewskiego w Gródku wraz z ogrodem i resztką umeblowania”; w Lubomlu – 5 kamieniczek staromiejskich przy ul. Dominikańskiej; w Rożyszczach – „pozostałość dawnych fortyfikacji”.

Kolejne, najobszerniejsze sprawozdanie, obejmujące okres od połowy 1937 r. do 2. połowy 1938 r. Z. Rewski rozpoczyna od podania informacji, iż „wydano 50 orzeczeń uznania za zabytki, w tym 15 drewnianych i 5 murowanych cerkwi, 7 obiektów przyrodniczych, 6 obiektów świeckiej architektury murowanej, 3 kościołów murowanych, rozplanowania 3 miast, łącznie z zabudową (Korzec, Międzyrzecz Korecki i Tuczyń), grodzisk-zamczysk 2, obrazów 6, ikonostas 1, księga cerkiewna 1 z dwoma drzeworytami ludowymi z XVII w. Do monumentalniejszych zabytków należą późnobarokowy kościół z r. 1771 w Łokaczach oraz klasycystyczny pałac z końca w. XVIII w Kustyniu. Inwentarz zabytków Wołynia liczy obecnie 405 pozycji i w ciągu ostatnich dwóch lat wzrósł niemal dwukrotnie”.

Konserwator w sprawozdaniu podaje jedynie „roboty ważniejsze⁵⁵ prowadzone w 11 miejscowościach przy 24 wymienionych zabytkach, w tym w 10 kościołach i 2 kaplicach, 6 cerkwiach, przy 1 ikonie, 5 zabytkach świeckich i nieokreślonej liczbie domków krzemienieckich.

Wśród „ważniejszych robót” wlicza⁵⁶: Beresteczko – kościół potrynitański, z w. XVIII; kontynuacja remontu murów i tynków; Boremel – kościół, koniec w. XVIII, rewindykowany po cerkwi; gruntowny remont murów, tynków i wnętrza; Dubno – kościół *pobernardyński*, 1. poł. w. XVII i 1. poł. w. XVIII, przebudowany 2. poł. w. XIX na cerkiew; prace wykonywane są na podstawie projektu arch. R. Gürtlera, w oparciu o pomiar i badania arch. dra Piotra Bohdziewicza, wykorzystano też „rysunki inż. A. Pawłowskiego z r. 1872 i 1874 sprzed przebudowy... na cerkiew”; zrekonstruowano dawny kształt hełmu wieży; „na odbudowę oczekuje fasada frontowa, we wnętrzu wymaga restauracji późnobarokowa dekoracja malarska; – zamek ks. Ostrogskich: pozyskane fundusze z Ministerstwa Skarbu pozwolą na odbudowę drugiego bocznego skrzydła na pomieszczenia urzędu skarbowego wg projektu arch. J. Nowaka, korygowanego; – d. pałac

54 Był nim malarz Terlecki; odkrył je, a także inskrypcje, które następnie „odrestaurował” młody malarz krzemieniecki Zygmunt Makowski”; zob.: Z. Rewski, *Konserwacja malowideł w kościele licealnym w Krzemieńcu*, „Ziemia Wołyńska”, I, 1938, nr 4, s. 57-59.

55 Musiały być zatem „roboty mniej ważne”, drobniejsze, których w sprawozdaniu nie wymieniono, a o których nic nie wiemy.

56 Zob.: druga pozycja w przypisie 53.

Lubomirskich, brak środków uniemożliwia odbudowę sali balowej; Hołoby – kościół par., barokowy. „utracił wieżę w czasie wojny... udzielono subwencji i przygotowano restaurację późnobarokowej ściennej dekoracji malarskiej, której podjął się art. mal. Jerzy Ostrowski z Krakowa”⁵⁷; nie udzielono zgody na „podłużenie” kościoła; Kisielin – kościół, późnobarokowy, „rozpoczęto odbudowę sklepienia nawy środkowej”; Kozin – kościół poddominikański z 2. poł. w. XVIII, „cenny zabytek baroku uszkodzony przez wojnę, rewindykowany po cerkwi”; rozpoczęto odbudowę „wzmocnienie murów, wież i ścian, przykrycie prowizorycznym dachem”; Krzemieniec – *kościół pojezuicki*, ob. Licealny, 1. poł. w. XVIII; na koszt liceum „dekorację malarską jednej z kaplic odrestaurował konserwator malowideł Terlecki; w nawie odkryto dekorację malarską z herbami fundatorów kościoła ks. Wiśniowieckich i bpa Kobielskiego, konserwatora kościoła... a nad głównym wejściem... napis tablicy erekcyjnej, który podlega utrwalaniu”; na konserwację kartusza herbowego liceum nie ma pieniędzy; przewidziany jest remont źle utrzymanych elewacji kościoła; „szybkiego remontu wymaga taras przed kościołem” i jego wnętrze; *ruiny zamku Bony*, „przygotowano materiał do wzmocnienia w tym roku murów”; *domki krzemienieckie*, „zaopiniowano kilkanaście projektów przeróbek i remontów”; udzielono niewielkich subwencji; Łuck – zamek Lubarta, „zrekonstruowano 2 sklepienia w baszcie Świdrygiełły”, brak poważniejszej konserwacji całości zamku; *cerkiew pobazylińska* p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego, 1. poł. w. XVII; przeprowadzono prace wbrew opinii konserwatora wg „projektu arch. S. Tymoszenko. Projekt zdradza tendencję zatarcia stylu architektury kościelnej na rzecz architektury cerkwi kijowskich z XVIII w.”; Mizocz – cerkiew z dzwonnica, drewniane, w. XVII; udzielono subwencji na restaurację walącej się dzwonnicy o trzech kondygnacjach, jednej „z najciekawszych na Wołyniu”; Nowy Zahorów – kościół, poł. w. XVIII, późnobarokowy, „cenny artystycznie”; rewindykowany po cerkwi; „dalszy ciąg robót – wzmocnienie pękniętych murów, przetarcie tynków itd.”; wydano zgodę, po wykonaniu pomiaru, na rozbiórkę klasztoru ze względu na kompletne zawilgocenie cegły; Poczajów–Ławra, dalszy ciąg prowadzonych od 3 lat prac konserwatorskich: „zabezpieczono dolne cerkwie przed dalszym zawilgacaniem przez uszczelnienie posadzki tarasu, nowe tynki, usunięto rosyjskie daszki i ganki”, wzmacnia się mury; zaopiniowano przychylnie projekt przeplanowania dziedzica oraz odbudowy schodów przed bramą wjazdową; Podłużne – kaplica łańciska, empirowa; udzielono subwencji i „zorganizowano robotę nad konserwacją cennych sztukaterii przez sztukatora ze Lwowa Repichowskiego”; Przewały – kościół drewniany, w. XVIII; udzielono subwencji na odgrzybienie budowli; Rożyn – kaplica łańciska, drewniana „o dwu kondygnacjach podcieni”; „odrestaurowano sygnaturkę i zabezpieczono dach przed zaciekaniami”; Stawek – dwór empirowy, „zezwolono na rozbiórkę... bardzo zły stan zachowania, pod warunkiem dostarczenia dokładnego pomiaru architektonicznego”; Stepań – cerkiew p.w. Św. Trójcy, drewniana – remont dachów, zrekonstruowano dzwonnice, przebudowaną w czasach rosyjskich; Tuczyn – kościół murowany, koniec w. XVIII, aktualnie trwa konserwacja późnobarokowych malowideł ściennych prowadzona przez art. mal. Jerzego Janischa ze Lwowa „na koszt parafii, przy nieznacznej subwencji państwowej”; Wiśniowiec – *pałac*, „stan cennego zabytku niezadowolający... brak środków nie pozwala Liceum Krzemienieckiemu na wydatniejsze prowadzenie robót konserwatorskich; – *cerkiew par.* ikona mal. na desce „uważana za najstarszą na Wołyniu,

57 J. Ostrowski, *Uwagi i refleksje na tle konserwacji kościelnych dekoracji malarskich na Wołyniu*, „Ziemia Wołyńska”, II, 1939, nr 1, s. 58-60 (autor pisze o pracach w Hołobach, Krzemieńcu i Suraju); w Hołobach przeprowadzał je prawdopodobnie z żoną Marią.

w. XV” oddana do Państwowej Pracowni Konserwatorskiej w Warszawie; Włodzimierz – *cerkiew św. Bazylego*, w. XIII; „najbardziej starożytny zabytek architektury na Wołyniu” – zamówiono pomiar zabytku niezbędny dla opracowania projektu restauracji; Zaturce – *kościół*, 1 poł. w. XVII, ciąg dalszy robót – nowe tynki; Zimno – *obronny klasztor*, w. XV/XVI i dwie cerkwie, p.w. Św. Trójcy z w. XIV oraz druga z w. XV/XVI: w cerkwi Św. Trójcy naprawiono dachy, odsłonięto zamurowane okienka koliste w kopułce; podczas „badania fundamentów pod klasztorem natrafiono na ślady pieców kaflarskich oraz znaleziono niepolewane kafle średniowieczne, które zdeponowano w Muzeum Wołyńskim w Łucku.”

Powstała luka w oficjalnych sprawozdaniach konserwatora wołyńskiego w pracach za okres od połowy 1938 do połowy 1939 r., częściowo uzupełniają informacje, które ukazały się w różnych publikacjach.

W latach 1938-1939 prowadzono konserwację malowideł ściennych w 20 zabytkach⁵⁸, głównie w kościołach. Z. Rewski w sprawozdaniu pisze o pracach przy malowidłach w Hołobach, w Krzemieńcu i Tuczynie⁵⁹, a w samym zakończeniu sprawozdania wymienia jeszcze następujące miejscowości: Beresteczko, Dubno, Łokacze, Poryck, Worotniów.

Można zatem przypuszczać, że w Beresteczku chodziło o ścienne malowidła Józefa Prechtla, trynitarza, 2. poł. w. XVIII; w Dubnie, w kościele pobernardyńskim zapewne o freski przypisywane Walentemu Żebrowskiemu, bernardynowi; w Łokaczach, w kościele par. prawdopodobnie o malowidła późnobarokowe z 3. tercji w. XVIII; w Porycku, w kościele par. o freski Andrzeja Ahorna, jezuita, również z 3. tercji w. XVIII, zaś w Worotniowie być może chodziło o istniejące barokowe malowidła w kaplicy dworskiej. Istnieje też wzmianka o pracach konserwatorskich prowadzonych przy siedemnastowiecznych malowidłach z 1. poł. w. XVII w parafialnym kościele w Surazu⁶⁰, łącznie znane są zatem nazwy 9 miejscowości, z sygnalizowanych 20, w których prowadzono prace przy malowidłach ściennych.

Z inicjatywy konserwatora Z. Rewskiego „jesienią 1938 r. inż. arch. Jan Zachwatowicz sporządził projekt rekonstrukcji” zamku Lubarta w Łucku, zatwierdzony wraz z kosztorysem tuż przed wybuchem wojny⁶¹. W tym samym czasie, pod koniec 1938 r., Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, którym kierował inż. arch. prof. Oskar Sosnowski „podjął badania nad obwarowaniami 15 miast zachodniego Wołynia”⁶².

Odnotować należy mniej znaną akcję, jaką Z. Rewski podjął na rzecz ratowania pałacu Lubomirskich w Równem (z w. XVII, przebudowanego w. XVIII i XIX), przez dłuższy czas nie zamieszkanego, który zniszczył pożar w 1927 r. Na łamach „Ziemi Wołyńskiej” apelował w maju 1938 r. „o 200 000 zł. na roboty remontowe i przystosowanie pałacu na monumentalny i stylowy gmach dla Zarządu Miejskiego”⁶³.

Na dziedzińcu zamku w Dubnie Z. Rewski odnalazł marmurową płytę „z wykutym herbem Szreniawa i datą 1623”, co o tyle było zaskakujące, że w tym czasie zamek nie

58 R. Zdziarska-Rewska, *Zbigniew Rewski (1905-1989)*..., s. 439.

59 Por. druga część przypisu 53, przypis 57 i 58 oraz: Z. Rewski, *Konserwacja malowideł w kościele licealnym w Krzemieńcu*, „Ziemia Wołyńska”, I, 1938, nr 4, s. 57-59.

60 Zob.: przypis 57; autor pisze w kwietniu 1939 r., iż w Surazu wykonał w poprzednim roku konserwację „1/6 malowideł”, a reszta pozostaje na rok bieżący; czy doszło do tych prac nie wiadomo. Wspomina również „o przeprowadzeniu konserwacji” (prawdopodobnie „społecznie”) „jednego z obrazów starego ikonostasu cerkwi w Górze Połonce pod Łuckiem”.

61 Por. przypis 58.

62 Ibidem.

63 Z. Rewski, *O ratowaniu dzieła dawnej sztuki architektonicznej*, „Ziemia Wołyńska”, I, 1938, nr 4, s. 75-78.

należał jeszcze do Lubomirskich. Uznał, że pochodzi z innej zupełnie budowli i „została przywieziona może przez Lubomirskich”, podjął więc decyzję, że „będzie wmurowana pod kluczem bramy zamku od strony dziedzica”⁶⁴.

Brał też z urzędu udział w rozpatrywaniu projektu budowy kościoła garnizonowego w Łucku, autorstwa prof. Gałęzowskiego. Pisał o tym następująco: „Fachowa opinia Łucka przyjęła ten projekt zdecydowanie negatywnie”. Zwrócił się więc do czynników miarodajnych, a do komitetu budowy w szczególności „by przedyskutowano w szerszym gronie możliwości wprowadzenia poprawek...”⁶⁵.

Krzemieńec, jego położenie, dzieje i zabytki, zwłaszcza dworkowa zabudowa miasteczka, w znacznym stopniu drewniana, zauroczyły Zbigniewa Rewskiego już w pierwszym roku jego pracy na Wołyniu⁶⁶. Konserwator Zabytków jest energiczny i pełen inicjatyw. W krótkim czasie zostaje członkiem Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Oddziału PTK, członkiem Komitetu Redakcyjnego „Ziemi Wołyńskiej”⁶⁷, wygłasza liczne odczyty m.in. prowadzi wykłady dla przewodników na kursach PTK, pisze o zabytkach Wołynia⁶⁸, przybliżając społeczeństwu problematykę ochrony zabytków i pozyskując licznych zwolenników. Jednym z naczelnych Jego postulatów było stworzenie w centrum Krzemienia wyodrębnionej miejskiej dzielnicy zabytkowej, podlegającej ochronie z odpowiednim programem konserwatorskim i kulturalnym. W Krzemieniu rozpoczyna się dyskusja, w której zarysowują się dwa stanowiska – czy opieką konserwatorską otoczyć całą wytypowaną dzielnicę, czy też konserwować i zachowywać jedynie wybrane obiekty⁶⁹. Młody konserwator odnosi duży sukces, bowiem w półtora roku po objęciu urzędu konserwatora zabytków na Wołyniu doprowadza do przyjazdu – oczywiście do Krzemienia – Generalnego Konserwatora Zabytków inż. arch. W.K. Henneberga w dniu 4 X 1937 r. Po wizji lokalnej miasteczka Generalny Konserwator Zabytków, zaliczając Krzemieńec „do najcenniejszych miast zabytkowych polskich” i „najbardziej wartościowych obok Krakowa, Zamościa i Kazimierza nad Wisłą pereł turystycznych”, zatwierdził czteropunktowy program konserwatorski zabytkowej dzielnicy Krzemienia, opracowany przez odpowiedzialny zespół, wyłoniony z pracowników władz wojewódzkich i starostwa powiatowego w Krzemieniu, a do opieki nad realizacją programu obiecał powołać Radę Artystyczno-Konserwatorską⁷⁰.

Dzień 1 września 1939 r. przekreślił wszelkie plany i zamierzenia.

* * *

64 Z. Rewski, *Marmurowa tablica w Dubnie*, „Ziemia Wołyńska”, I, 1938, nr 4, s. 57-59.

65 Z. Rewski, *Projekt kościoła garnizonowego w Łucku*, ibidem, s. 56-57.

66 Opis pojezuickiego kościoła w Krzemieniu rozpoczyna barwnym cytatem osiemnastowiecznego pamiętnikarza A. Słowikowskiego: „Architektura kościoła tego, jak jest przewyborna, tak też Wspaniałość i Wyniosłość Gmachu każdego zastanawia”: Z. Rewski, *Dawny opis obecnego kościoła Licealnego w Krzemieniu*, „Życie Krzemienieckie”, VI, 1937, nr 1-2, s. 5-12; zob. też: Z. Rewski, *Zabytki architektury w Krzemieniu*, I. *Dawna willa Hr. Dziembowskiej z domu Ledóchowskiej Karoliny*, II. *Słupy graniczne m. Krzemienia od północy*; „Życie Krzemienieckie”, VI, 1937, nr 7, 121-124.

67 R. Zdziarska-Rewska, *Zbigniew Rewski (1905-1989)*, s. 439.

68 Zbigniew Rewski w latach 1936-1939 opublikował 35 mniejszych i większych artykułów i recenzji, z nich 33 dotyczyły zabytków Wołynia i ludzi związanych z ich ochroną.

69 S. Sheybal, *O zabytkowy charakter Krzemienia*, „Życie Krzemienieckie”, VI, 1937, nr 19, s. 351-355; zob. też: St. Szczepański, *Zainteresujmy się zabytkami Przeszłości*, „Życie Krzemienieckie”, 1937, nr 23, s. 473-476.

70 Ibidem.

Próba oceny pracy i efektów polskiej państwowej służby konserwatorskiej na obszarze województwa wołyńskiego w okresie międzywojennego dwudziestolecia jest dziś niezwykle trudna i może być podjęta jedynie na podstawie wiedzy przekazanej w publikacjach⁷¹. Równocześnie trzeba wciąż pamiętać, że województwo to doznało największych zniszczeń w latach 1914-1918 i później w walce z bolszewickim najazdem o życie i granice II Rzeczypospolitej Polskiej.

Przyjmuje się, że na ziemiach wywalczonego państwa polskiego zostało zniszczonych około miliona budowli⁷². Ile wśród nich było zabytków nigdy nie będziemy wiedzieli. Wprawdzie w archiwum Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego znajdowało się pod koniec lat dwudziestych ubiegłego stulecia ok. 9000 dokumentów dotyczących poszczególnych zabytków, zniszczonych czy też uszkodzonych podczas wojny⁷³, ale czy rzeczywiście każde sprawozdanie dotyczyło pojedynczego zabytku – trudno sobie to wyobrazić. Płonące polskie miasteczka o drewnianej, podcieniowej zabudowie oraz dziesiątki wsi i dworów wraz z zabudową gospodarczą można było opisać tylko jednym zdaniem: „W Podkamieniu... rynek ze wszystkich stron okalały rządy domów podcieniowych... zachowały się tylko po jednej stronie rynku”⁷⁴. Ile było łącznie tych domów i ile uległo zniszczeniu nie wiemy, ponieważ – niestety – nie mieliśmy przeprowadzonej inwentaryzacji zabytków. Przebadanie wspomnianych wyżej sprawozdań ministerialnych również sprawy nie wyjaśni, może jedynie uzupełnić listę naszych strat.

Powracające na mapę Europy Odrodzone Państwo Polskie, po 125 latach niewoli, wyzysku, konfiskat, rabunków i po tragicznych zniszczeniach wojennych całego prawie obszaru państwowego, miało przeogromne i wielorakie potrzeby we wszystkich dziedzinach życia społecznego i państwowego.

A mimo to, gdy w Warszawie powstawały pierwsze struktury polskiej administracji państwowej, jeszcze pod auspicjami Rady Regencyjnej, powołanej przez zaborców niemieckiego i austriackiego (17 XI 1917), sprawa ochrony narodowego dziedzictwa znalazła odpowiednie miejsce w „Dekrecie Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury”. Już dnia 20 grudnia 1918 r. został mianowany pierwszy państwowy polski konserwator zabytków „... Teofil Wiśniowski... w m. St. Warszawie”, a w ciągu 1919 r. dalszych 10. Niebawem liczba ich wzrosła do 13, ale w okresie kryzysu gospodarczego i hiperinflacji (w grudniu 1923 r. 1 dolar równał się

71 Autor ma świadomość, że tej pełnej wiedzy zawartej zwłaszcza w regionalnych publikacjach kresowych okresu międzywojennego, sam nie pozyskał w pełni i nie przekazuje jej Czytelnikom. Nasza stosunkowo liczna i interesująca prasa regionalna z okresu pomiędzy dwiema wojnami światowymi, jest niestety w naszych krajowych bibliotekach tragicznie uboga i zdekompletowana. Niewiele jest kompletnych roczników poszczególnych tytułów w naszych głównych bibliotekach krajowych, prędzej można na nie natrafić w różnych bibliotekach wojewódzkich lub specjalistycznych rozsianych w kraju. Można w nich też odnaleźć niektóre pojedyncze numery czasopism, których brak w bibliotekach podstawowych. Częściowo informuje o tym katalog w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Niestety w terminie ustalonym przez Wydawcę na opracowanie niniejszego tematu nie było możliwości dotarcia do rozproszonych pozycji.

72 *Budownictwo wojskowe 1918-1935...*, s. 729; w innych publikacjach podawana jest liczba 1 800 000 budynków.

73 J. Wojciechowski, *Co zrobiono...*, s. 243.

74 T. Szydłowski, *Ruiny Polski...*, s. 115; „Dziki, zawzięte niszczenie domów podczas kwaterunków i podpalanie całych miasteczek przy odwróceniu by już wrogom nie mogły być żadną ostoją, było wogóle specjalnością wojsk rosyjskich i w tym kierunku zapisały się pamięci mieszkańców”.

6 375 000 marek polskich!) spadła do 7. Pod koniec 1930 r., po zażegnaniu przez rząd Władysława Grabskiego (19 XII 1923–10 V 1926) kryzysu finansowo-gospodarczego, w 8 okręgach konserwatorskich zatrudnionych było 10 konserwatorów i 10 osób personelu urzędniczego, nie licząc obsady w Ministerstwie W.R. i O.P.⁷⁵

W drugiej połowie lat trzydziestych w każdym województwie pracowali już konserwatorzy zabytków. Interesująca też zapewne będzie informacja, że w okresie przełamywania kryzysu „w nowym budżecie państwa było 350 000 zł na konserwację” i 100 000 na inwentaryzację pomiarową i fotograficzną zabytków oraz 30 000 zł (a do 1927 r. tylko 10 000 zł) na służbowe wyjazdy konserwatorów⁷⁶. Po roku 1927 fundusze stopniowo wzrastały. Jak wynika ze sprawozdań konserwatorskich do września 1939 r. trwała wciąż intensywna odbudowa zniszczonych w czasie wojny zabytków sakralnych i świeckich oraz wspomagana była, choć skromnymi funduszami, konserwacja zabytków niezniszczonych w czasie działań wojennych, lecz wymagających naturalnej, okresowej restauracji. Wciąż skromne, przeznaczone na ten cel państwowe fundusze, na jakie stać było ówczesne państwo, uzupełniała ofiarność społeczeństwa, organizującego się w prze-różnych komitetach społecznych. Można więc stwierdzić, że Państwo i Społeczeństwo zrobiły wszystko co można było uczynić dla ratowania „Przeszłości dla Przyszłości”.

Pozostaje do podkreślenia jeszcze jeden element polskiej myśli konserwatorskiej i działań praktycznych.

Zbigniew Rewski w sprawozdaniu z 1938 r., podając liczbę 50 wydanych orzeczeń o uznaniu poszczególnych rodzajów obiektów za zabytki, rozpoczyna od cerkwi, których dotyczyło 20 orzeczeń i dopiero na czwartym miejscu wymienia 3 kościoły. Sprawozdanie zaś kończy stwierdzeniem, że „od 1936 r. skierowano cały wysiłek na rejestrację starych drewnianych cerkwi, które nie są dotąd zbadane, choć posiadają swoiste oblicze zarówno ze względu na swe budownictwo, jak i snycerkę oraz malarstwo i urządzenie wnętrza. Przeważają cerkwie z XVIII w. z ikonostasami w stylu późnego baroku lub rokoko, z wyraźnymi wpływami sztuki kościelnej”⁷⁷.

We wszystkich sprawozdaniach z prowadzonych prac konserwatorskich i restauracyjnych nad zabytkami architektury Wołynia widnieją obok cerkwi drewnianych również murowane budowle cerkiewne niezwykle ważne dla poznania dziejów architektury cerkiewnej nie tylko regionu wołyńskiego: we Włodzimierzu, Łucku, Zimnem oraz Ławrze w Poczajowie, sięgającej swym kultowym i artystycznym rodowodem daleko poza Ziemię Wołyńską, a w Łucku badano i konserwowano średniowieczne ruiny kościoła ormiańskiego; ochroną objęto też cmentarz tatarski w Ostrogu. Podobnie było na obszarze innych województw, wszędzie tam, gdzie obok kościołów łacińskich znajdowały się kościoły ormiańskie, cerkwie unickie i prawosławne, świątynie protestanckie, synagogi żydowskie i meczety polskich Tatarów.

Polska myśl konserwatorska i polskie działania konserwatorskie, kształtujące się w XIX stuleciu w polskich organizacjach społecznych, w trudnych warunkach pod trzema zaborami przyjmowały w sposób naturalny, że wszystkie zabytki, również te przynależne do innego narodu i innej kultury, ale wyrosłe „pod polskim niebem Rzeczypospolitej Obojga Narodów” mają prawo i powinny być traktowane jak swoje własne, a ten oczywisty aksjomat realizowano w praktyce i przekazywano na międzynarodowych spotkaniach konserwatorskich przed i po ostatniej wojnie wzbogacając nim działania wielu narodowych służb konserwatorskich.

75 J. Wojciechowski, *Historia powstania...*, s. 13-21.

76 J. Wojciechowski, *Co zrobiono...*, s. 245.

77 Z. Rewski, *Prace konserwatorskie...*, s. 227 (zob. przypis 53).

12. Straty w dziedzinie narodowych dóbr kultury na Wołyniu w latach 1939-1990

O wybuchu II wojny światowej przesądził podpisany w Moskwie 23 sierpnia 1939 r. pakt Ribbentrop-Mołotow. W dniu 1 września 1939 r. armia niemiecka przekroczyła granice Polski, a 17 września tegoż roku uczyniły to wojska radzieckie.

W wojennych dziejach województwa wołyńskiego i w powojennych dziejach Ziemi Wołyńskiej odbijają się jak w soczewce tragiczne losy Narodu i Państwa Polskiego, a dzieje Polaków na Wołyniu oraz polskiego dziedzictwa narodowego są ze sobą ściśle powiązane.

12.1. Leon Popek podaje, że „według bardzo wstępnych i niepełnych danych ustalonych przez historyków polskich w latach 1939-44 zostało deportowanych z Wołynia w głąb Rosji ok. 85 tys. Polaków”, a „na roboty przymusowe do Niemiec zostało wywiezionych ponad 30 tys.”⁷⁸. Ilu z nich zmarło na „niehumanitarnej ziemi”, ilu udało się ją opuścić z Armią Polską gen. Władysława Andersa, ilu zginęło na szlaku bojowym, ilu wróciło do kraju, a ilu pozostało na emigracji politycznej chyba nigdy nie będziemy dokładnie wiedzieli. A przecież dobrze wiemy, że wywózki Polaków dokonywano również po 1944 r. nie tylko z Ziemi Kresowych, ale także z ziem, które sam Wissarionowicz uznawał za obszar „państwa polskiego”. Na Wołyniu ginęli Polacy w więzieniach bolszewickich i faszystowskich, w pacyfikacjach wsi polskich dokonywanych przez policję i wojsko niemieckie wspomagane przez utworzoną przez Niemców policję ukraińską. Ginęli w akcjach i walkach żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego – 27. Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Tragizm Narodu Polskiego w tamtych czasach polegał na tym, że na południowo-wschodnich Kresach – na Wołyniu, Ziemi Lwowskiej, Podolu i Pokuciu Polacy ginęli z rąk Ukraińców – obywateli polskich, sąsiadów „zza płota i między”. Nie, nie z rąk wszystkich Ukraińców, lecz z rąk tych, którzy ulegli propagandzie, ale też terrorowi swych współbraci z tajnej przed wojną Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, szkolonych w latach trzydziestych przez faszystowskie Niemcy.

Według Ewy i Władysława Siemaszków z rąk Ukraińców z Ukraińskiej Powstańczej Armii, zbrojnego ramienia OUN-u, zginęło na Wołyniu „co najmniej 36 543 do 36 750 Polaków”, ale „rzeczywista liczba zamordowanych jest wyższa i według naszego szacunku wynosi od 50 000 do 60 000 osób”⁷⁹. Polacy byli mordowani „w co najmniej 1721 jednostkach administracyjnych najniższego szczebla przedwojennego podziału administracyjnego”, a „losy Polaków z 1787 jednostek administracyjnych, w których mieszkali, nie są w ogóle znane”⁸⁰. Na Wołyniu masowe, ludobójcze mordy Polaków rozpoczęły się w dniu 11 lipca 1943 r. Była to niedziela. Upowcy dobrze wiedzieli, że w licznych świątyniach katolickich w tym dniu dzieci będą przystępowały do pierwszej Komunii. W południe otoczono kościoły – tych, których ujęto mordowano, tych którzy zamknęli się w świątyniach i próbowali się bronić spalono wraz z kościołami⁸¹. Mordowano dla samej przyjemności mordowania, bo jak inaczej można określić torturowanie ujętych ludzi, których miano przecież i tak zamordować.

78 L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 199.

79 W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945*, Warszawa, 2000, t. II, s. 1056 i tabela s. 1055. Leon Popek (zob. przypis 78), przyjmuje, że „ok. 50-70 tys. osób wyznania rzymskokatolickiego zostało bestialsko zamordowanych przez nacjonalistów ukraińskich”.

80 W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo...*, s. 1056.

81 R. Wernik, *O uczciwość w sprawach kresowych*, Londyn, 1999, s. 42.

Obok haseł: „Самостійна Україна” i „Україна для Українців” hasłem wskazującym drogę było hasło „Смерть Ляхам”!

Należy też podkreślić, że akcja ludobójstwa objęła również mieszane rodziny polsko-ukraińskie, a także tych Ukraińców, którzy na początku „akcji oczyszczającej z elementu polskiego” ośmielili się o niej wypowiedzieć w sposób negatywny i tych, którzy ostrzegali i pomagali Polakom w ucieczce.

12.2. Nie był to koniec splotu tragicznych wydarzeń dla Narodu i Państwa Polskiego. W wyniku wiarołomstwa naszych sojuszników – Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych – Państwo Polskie na konferencji „Trzech Mocarstw” w Jałcie (4-11 II 1945) traci na rzecz Związku Radzieckiego 51% swego dawnego obszaru państwowego, z trudem wywalczonego w latach 1918-1920 – 6 województw kresowych: wileńskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, tarnopolskie i stanisławowskie oraz fragmenty województwa lwowskiego i białostockiego. Obszar Polski, pomimo przyłączonych tzw. Ziem Odzyskanych, wynosi wraz z nimi 311 700 km², czyli został zmniejszony o 76 900 km² w stosunku do przedwojennej powierzchni kraju (388 600 km²). Oznaczało to równocześnie utratę dwóch wielkich i bogatych ośrodków kulturalnych – Lwowa i Wilna, przez stulecia związanych z Polską, co przy całkowitym zniszczeniu przez Niemców Warszawy, było kolejną niepowetowaną stratą. Poza granicami kraju pozostawało ogromne polskie dziedzictwo kulturowe, nie tylko architektoniczne z minionych stuleci, ale również część państwowych i prywatnych zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych, które w świetle umów, określających zasady repatriacji Polaków, ich mienia i polskiego dorobku kulturowego, w tym wyposażenia kościołów, zawartych pomiędzy tzw. Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, utworzonym w Moskwie, a Socjalistycznymi Republikami Radzieckimi Białoruską i Ukrainą (9 IX 1944) oraz Litewską (22 XI 1944) miały być w całości przewiezione do kraju. W praktyce wyglądało to zupełnie inaczej, czego najlepszym przykładem są zbiory lwowskich muzeów, ze zbiorami Zakładu Naukowego „Ossolineum” we Lwowie oraz zdeponowane tam w chwili wybuchu wojny zbiory prywatne⁸².

Na Wołyniu nie było komu tym się zająć. Wśród resztek polskiej inteligencji panowało przygnębienie i apatia, chciano jak najszybciej znaleźć się z dala od „sowieckiego raj” i od UPA. Zresztą polskie państwowe i prywatne mienie kulturalne zostało zniszczone i rozgrabione już na początku pierwszej sowieckiej okupacji w 1939 r., a kościoły, pałace i dwory dzieliły los polskiej ludności.

12.3. Wraz z Wołyniem poza granicami kraju pozostało polskie dziedzictwo narodowe – polskie, katolickie budowle sakralne, budowle świeckie – pozostałości murów obronnych, baszt i bram, fortyfikacji ziemnych, pałace, dwory oraz polskie cmentarze cywilne i wojskowe, te z ostatniej wojny w wielu miejscach nawet nie oznakowane. Ile zabytków polskiego dziedzictwa narodowego było w dniu 1 września 1939 r. na Wołyniu, nie wiemy. Najbliżej prawdy będziemy przy budowłach sakralnych. Prowadzony bowiem przed wojną rejestr zabytków, obejmujący stopniowo, lecz zbyt wolno, wszystko co godne było uwagi, daleki był od rzeczywistego stanu posiadania⁸³, a przy tym panowały wówczas inne aniżeli dziś kryteria oceny zabytków. Jeszcze w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia do spisu

82 J. Miler, *Rewindykacja dóbr kultury z ZSRR po II wojnie światowej*, „Cenne, bezcenne, utracone, valuable, priceless, lost”, Warszawa, 1998, nr 6, s. 12-13; 1999, nr 2, s. 24-25.

83 W 1938 r. rejestr zabytków województwa wołyńskiego obejmował 405 zabytków sztuki i przyrody; zob.: Z. Rewski, *Prace konserwatorskie...*, s. 224 (por. przypis 53); czy rejestr ten zachował się w łuckich archiwach, nie wiemy.

zabytków, według obowiązującej wówczas instrukcji inwentaryzacyjnej, wpisywano zabytki powstałe do 1850 r. Współcześnie żadna już umowna data nie decyduje u nas o wpisaniu obiektu do rejestru zabytków, a nasze służby konserwatorskie zwykle opierając się na decyzjach Wojewódzkich Rad Ochrony Zabytków, wpisują do rejestru różne współczesne nam budowle oraz ruchome dzieła sztuki, posiadające odpowiednie znamiona zabytku, ale nie tutaj miejsce na ich omawianie.

W latach wojny i przez długie dziesiątki lat powojennych zmieniany był tendencyjnie dawny kulturowy krajobraz Wołynia. Na skutek represji sowieckich i niemieckich w czasie wojny oraz działalności nacjonalistyczno-faszystowskiej ukraińskiej organizacji UPA „zniknęło z powierzchni diecezji łuckiej i z mapy Ukrainy ok. 2000 wsi, kolonii, osad i futorów zamieszkałych przez Polaków. Większość... miejscowości, które należały do parafii rzymskokatolickich, o ciekawych i niekiedy zagadkowych nazwach przestało istnieć. Wiele z nich miało bardzo bogatą historię i tradycję w dziejach narodu polskiego, ukraińskiego i litewskiego. Zostały też splądrowane, zburzone i spalone: dwory, pałace, kościoły, kaplice, cerkwie i synagogi. W ramach wojennego barbarzyństwa oraz w okresie po 1944 r. wszystkie cmentarze wyznania rzymskokatolickiego zostały sprofanowane i zbezczeszczone. Znaczną część zrównano z ziemią i nie ma po nich żadnych śladów!”⁸⁴.

12.4. W 1939 r. na obszarze łuckiej diecezji było 167 parafii, w których znajdowało się 325 świątyń – 160 kościołów i 165 kaplic. Leon Popek przyznaje, że część nowo budowanych świątyń nie była ukończona. „Kilka świątyń posiadało tylko surowe mury, bez dachu”. Wybuch II wojny światowej nie pozwolił na ich ukończenie⁸⁵.

Kaplice były różnej wielkości i pełniły różne funkcje; większe kaplice pełniły funkcję kościołów zwłaszcza w nowo zakładanych parafiach lub tam, gdzie kościoły parafialne zostały zniszczone w latach 1914-1920; były kaplice, usytuowane przy kościołach parafialnych m.in. kaplice pogrzebowe, kaplice na cmentarzach, a także kaplice prywatne, zwykle przy – lub w dworach, w których również odprawiano Msze Święte dla okolicznych mieszkańców. Wzmiankowane były również kościoły filialne, ale nie zostały one wyodrębnione w osobną grupę i były wliczane do kaplic.

Dzieje katolickich świątyń na Wołyniu, których wojenne i powojenne losy były jednakowe zostały połączone przez L. Popka w osiem grup.

Do pierwszej grupy kościołów i kaplic zniszczonych w czasie wojny w latach 1943-1944 zalicza „co najmniej 50 kościołów i 25 kaplic... spalonych i całkowicie zniszczonych przez Ukraińską Armię Powstańczą”. Równocześnie autor nie wyklucza, „że znaczna część kościołów i kaplic zniszczonych w nieznanym nam okolicznościach, będących obecnie w ruinie, zniszczonych po 1945 r., odnośnie których brak informacji, również została uszkodzona, ograbiona, zdewastowana i spalona przez nacjonalistów ukraińskich”⁸⁶.

84 L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 199.

85 Ibidem, s. 199; autor podaje też, że w nowo utworzonej w 1939 r. parafii w Buhryniu dopiero w dniu 9 VII 1939 r. poświęcono kamień węgielny pod budowę świątyni (s. 157), a w Aleksandrówce, gdzie utworzono parafię w 1938 r. „prawdopodobnie nie było świątyni” (s. 136).

86 Ibidem, s. 199. Władysław i Ewa Siemaszkowie w opublikowanej trzy lata później monumentalnej monografii ludobójstwa na Wołyniu podają, że UPA zniszczyła 58 kościołów i 27 kaplic, z których 8 pełniło funkcję parafialnych świątyń (W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo...*, t. II, s. 1060, tab. 14). Różnica liczby świątyń zniszczonych przez UPA wydaje się polegać na tym, że dla Siemaszków istotną sprawą było kto zapoczątkował niszczenie kościołów katolickich, natomiast Popek śledził losy kościołów i kaplic do końca, bo to był główny temat jego publikacji. Na przykładzie dziejów kościoła w Boremle sprawa kwalifikacji niszczycielskiego czynu początkowego i końcowego rysuje się wyraźnie. Autorzy zgodnie podają, że kościół ten został jesienią 1943 r. częściowo uszkodzony przez UPA. Siemaszkowie

Przyjmuje, że do takich świątyń należy zakwalifikować dwie kolejne grupy. Jedną tworzy „8 kościołów i aż 64 kaplice”, które również uległy całkowitemu zniszczeniu, ale równocześnie uważa „że część z nich została spalona i uszkodzona w latach 1943-44”, a „prawdopodobnie po zakończeniu wojny miejscowe władze rozebrały będące w ruinie obiekty sakralne lub sprzyjały całkowitemu zdewastowaniu i rozgrabieniu tego co z byłych świątyń ocalało”⁸⁷.

Następną grupę stanowią 4 kościoły i 14 kaplic, których losów, pomimo „wieloletnich badań... w archiwach polskich i ukraińskich, wizji lokalnych” zebranych „ok. 2 tysięcy relacji od byłych i obecnych mieszkańców Wołynia” nie udało się ustalić „ponadto, że znajdowały się one” w miejscowościach, które zniknęły z mapy Ukrainy. Zostały całkowicie zniszczone, a ludność niemal doszczętnie wymordowana”⁸⁸.

Koniec wojny nie przyniósł, niestety, uspokojenia i pokojowego ładu – budującego, a nie niszczącego. Po 1945 r. 36 kościołów i 44 kaplice zostało sprofanowanych i zdewastowanych, a następnie przez miejscowe władze administracyjne i instytucje Radzieckiej Ukrainy zburzonych, często ze starannym zatarciem śladów. **Ostatnia znana „prywatna” rozbiórka dokonana, niewątpliwie za wiedzą władz administracyjnych, przez rolnika, który w Rafałowie otrzymał działkę rolną z drewnianym kościołem, zbudowanym w 1926 r., miała miejsce w 1994 r.!**⁸⁹

Kolejną, piątą grupę stanowi 17 kościołów, które po sprofanowaniu i zdewastowaniu, a następnie po gruntownej przebudowie zostały przejęte na inne cele i w takim użytkowaniu pozostają nadal: „5 służy jako kawiarnie, kina, kluby i domy kultury” (niektóre pełnią dwojaką funkcję), „2 biblioteki, 2 szkoły, 1 szpital, 2 sale koncertowe, 1 apteka, 1 – piekarnia, 1 więzienie, 1 magazyn (spichlerz), 1 – sklep, 1 – użytkują władze miejskie”⁹⁰.

Do szóstej grupy należy 8 kościołów i 3 kaplice, które otrzymały nową funkcję, tym razem najlepszą, bo sakralną, niestety, „większość uczyniła to bez zgody prawnego właściciela (Kościoła Rzymskokatolickiego)” i nieraz również po gruntownej przebudowie, zacierającej ślady kościelne. Przejęły je różne odłamy Cerkwi Prawosławnej, w tym jeden kościół w Łucku-Krasnem przekazano Kościołowi Greckokatolickiemu na Ukrainie⁹¹.

Kościół Rzymskokatolicki na Wołyniu odzyskał swoją „Matkę-Katedrę” 23 września 1990 r. staraniem ks. prałata Ludwika Kamilewskiego. Była to początkowo tylko jedna

dodają, że „UPA uszkodziło przy użyciu materiałów wybuchowych część murów parafialnego kościoła... mimo, że od sierpnia 1941 r. był on wykorzystywany jako cerkiew (t. I, s. 53-55). Popek śledzi dalsze losy ruin kościoła (*Świątynie Wołynia...*, s. 52-55), który „decyzją władz obwodowych w 1951 r. został przekazany na klub, a następnie... całkowicie zburzony (ok. 1955 r.)”. Dla niego ostateczny sprawca zniszczenia zabytkowego, barokowego kościoła, ukończonego w 1782 r. przez Kunegundę z Sanguszków i Franciszka Czackich był istotny, bo jeżeli kościół, mimo zniszczeń dokonanych przez UPA w 1943 r., mógł być użytkowany jako klub, to może w okresie powojennym mógł być zabezpieczony i odbudowany, jako jeden z najcenniejszych zabytków architektury barokowej na Wołyniu!

87 L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 199.

88 Ibidem, s. 200-201.

89 Ibidem, s. 197-198.

90 Ibidem, s. 200. Zob.: Aneks, poz. 3.

91 Ibidem, s. 200 i 147; w tym miejscu należy przypomnieć, że Cerkiew Prawosławna na Wołyniu nieprzerwanie użytkuje kościoły łacińskie i unickie odebrane wiernym decyzją jeszcze rosyjskich władz zaborczych (zob. przypis 17). W 1931 r. po odnowieniu przez Kurię Biskupią w Łucku kościoła cmentarnego p.w. św. Józefa w Równem (wzniesiony w 1764 r. przez podstolego Lubomirskiego, właściciela Równego) został on przekazany na potrzeby Cerkwi Grekokatolickiej na Ukrainie (L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 176).

kaplica w „Muzeum Religii i Ateizmu”. Pierwsza Msza Święta w całkowicie odzyskanej katedrze odprawiona została w dniu 31 marca 1991 r. przez bpa Rafała Kiernickiego⁹². Łącznie Kościół Rzymskokatolicki odzyskał na Wołyniu 22 kościoły i 6 kaplic, na 34 zarejestrowane parafie⁹³. Diecezja nie może jednak odzyskać swych świątyń w tych miejscowościach, gdzie ma zarejestrowane parafie, ale kościoły użytkowane są na cele świeckie. Jedyny kościół w przedwojennej diecezji łuckiej, który był nieprzerwanie czynny przez cały miniony okres wojny i powojenny to kościół parafialny p.w. św. Stanisława bpa w mieście rodzinnym Julisza Słowackiego – Krzemieńcu⁹⁴, dziś należącym do archidiecezji lwowskiej.

Ostatnią, ósmą grupę świątyń, przy tym najtragiczniejszą, stanowi 15 kościołów i 9 kaplic, pozostających w ruinie, ale zanim to nastąpiło były one użytkowane na różne cele⁹⁵. Wśród nich było aż 9 świątyń barokowych, osiemnastowiecznych, które pospołu z tymi zniszczonymi i zburzonymi oraz pospołu z barokowymi cerkwiami na czele z Ławrą w Poczajowie wzbogacały swym architektonicznym urokiem przepiękny krajobraz Wołynia.

Na obszarze diecezji łuckiej było też 6 kościołów garnizonowych. Kościoły garnizonowe w Dubnie p.w. św. Jana Kantego i w Kowlu p.w. św. Wojciecha zostały zniszczone (prawdopodobnie wysadzone w powietrze) zaraz po 1945 r. W Białokrynicy cerkiew (koniec w. XIX) była w czasie zaboru garnizonową cerkwią 11. pułku dragonów rosyjskich, którą w 1921 r. zaadaptowano na kościół garnizonowy 12. Pułku Ułanów Podolskich. W czasie pierwszej okupacji sowieckiej wojsko zajęło ją na klub. W 1943 r. podczas okupacji niemieckiej był tu ponownie czynny kościół, a po 1945 r. i po gruntownej przebudowie, zamieniono go na klub żołnierski. Czwarty kościół garnizonowy p.w. św. Apostołów Piotra i Pawła w Równem – 21. Pułku Ułanów Nadwiślańskich, użytkowany był po 1945 r., po przedzieleniu stropem, na dole na salę gimnastyczną, a na górze na biura. Kościół ten przekazano parafii po jej zarejestrowaniu w 1991 r., gdyż kościół parafialny (neogotycki, 1897-1899) po obniżeniu wież został zamieniony na salę koncertową. Odzyskanemu zaś kościołowi staraniem parafii i ks. Władysława Czajki przywrócono w znacznym zakresie wygląd pierwotny. Piąty kościół garnizonowy w Łucku i szósty we Włodzimierzu Wołyńskim są użytkowane przez Cerkiew Grekokatolicką⁹⁶.

Analiza dziejów poszczególnych świątyń rzymskokatolickich od zakończenia wojny w 1945 r., ich profanacji po wyjeździe Polaków, wyrażającej się m.in. w sposobach użytkowania, doprowadzania do ruiny, a następnie wydawanie urzędowych nakazów burzenia, nasuwa nieodparcie przekonanie, że do aparatu administracyjnego i politycznego Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej na Ziemi Wołyńskiej przedostali się byli członkowie UPA, którzy w dalszym ciągu realizowali swój ludobójczy i antypolski program „oczyszczenia” Wołynia z Polaków i ze wszystkiego co miałyby jakkolwiek związek z Polakami i Polską. Zacierano ślady po polskich osadach, wioskach i świątyniach;

92 L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 145.

93 Ibidem, s. 200. Zob. Aneks: poz. 1.

94 A. Hlebowicz, *Kościół w niewoli*, Warszawa 1991, s. 138; także: L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 115-116.

95 L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 199. Zob. Aneks: poz. 2.

96 Ibidem.: Dubno, s. 58; Kowel, s. 103; Białokrybica, s. 115-116; Równe, s. 174-176; Łuck, s. 146; Włodzimierz Wołyński: M.A. Kopravski, *Między Bugiem a Styrem*, Biały Dunajec-Ostróg 2008, s. 214.

zmieniano nazwy miejscowości (np. Maciejów – Łukiw, Poryck – Pawłokoma). Czyniono tak szczególnie tam, gdzie wymordowano wielu Polaków lub uczyniono to w sposób okrutny⁹⁷. Sytuacja taka trwa praktycznie przez cały okres powojenny, aż do lat przełomowych 1989-1990 (4 i 18 VI 1989 wybory w Polsce – deklaracja Niepodległości Ukrainy 17 VII 1991).

W tym miejscu można zadać pytanie – ile wśród kościołów i kaplic katolickich i zarazem polskich było na Wołyniu budowlami zabytkowymi, bo przecież nie wszystko co się buduje jest zabytkiem. Jest to pytanie trudne, bo pomimo bogatego materiału ikonograficznego zebranego i opublikowanego w „Świątyniach Wołynia...” a także w dotychczasowych publikacjach albumowych⁹⁸ wciąż dla wielu budowli kościelnych, zwłaszcza kaplic, które zniknęły z wołyńskiego krajobrazu nie dysponujemy materiałem ikonograficznym, który pozwoliłby odpowiednio je zakwalifikować.

Nie we wszystkich 167 parafiach znajdowały się kościoły parafialne. Funkcję tę pełniły również kubaturowo większe kaplice, niekiedy nawet cmentarne oraz prywatne kaplice dworskie lub nowo wznoszone drewniane kaplice poprzedzające budowę kościoła parafialnego oraz kościoły filialne. Wszędzie jednak tam, gdzie kościoły parafialne zostały zamknięte w XIX stuleciu przez rosyjskiego zaborcę i przekazane w użytkowanie Cerkwi Prawosławnej lub zostały rozebrane, gdzie uległy zniszczeniu w czasie pierwszej wojny światowej, a także w nowo utworzonych parafiach, dążono jak najszybciej do rozpoczęcia

97 Oto niektóre przykłady: – w Porycku 11 lipca 1943 r. oddział UPA Kureń Zawidowskiego wymordował... około 500 osób, zgromadzonych na Mszy Świętej, a kościół (1759-1774) podpalono. „Po wojnie władze radzieckie rozebrały kościół do fundamentów.”; – w Kłodnie 14 VII 1943 r. kościół (1782-1783) spaliła UPA, „mury wysadziła Armia Czerwona po 1944 r.”; – kościół w Boremlu (ukończony ok. 1782) częściowo zniszczony przez UPA jesienią 1943 r. „...decyzją władz obwodowych w 1951 r. został przekazany na klub, a następnie całkowicie zburzony ok. 1955 r.”, zaś „na miejscu kościoła jest prywatny dom”; – w Wiśniowcu Nowym w dniu 7 II 1944 r. w klasztornym kościele reformatów (1720-1740) „nacionaliści ukraińscy wymordowali 47 Polaków... do kościoła nawieźli słomy i podpalili go... Kościół został wysadzony w powietrze na początku lat sześćdziesiątych XX w. ... Na jego miejscu jest obecnie ścieżka asfaltowa.”; – „Kościół parafialny w Berezem (1813-1817) został decyzją rady narodowej nr 268 z 23 VII 1955 r. przerobiony na mleczarnię... a w latach pięćdziesiątych został zburzony.”; – kościół w Rożyszczach (1921-1931) został po wyjeździe Polaków w 1945 r. zamieniony „na stajnie dla koni wojskowych!” – za L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 68-69; s. 114-115; s. 52-53; s. 125-127; s. 88-91; s. 150-154.

98 W *Świątyniach Wołynia...* dr L. Popek opublikował łącznie 545 ilustracji – fotografii i rysunków (częściowo barwnych) dotyczących wyglądu wewnętrznego kościołów, kaplic, ich ruchomego wyposażenia oraz niezwykle cennych rysunków projektowych dla nowo wznoszonych w okresie międzywojennym świątyni. Zob. też albumy: L. Popek, Wł. Rostocki, T. Wawrzonek, *Wołyń ocalić od zapomnienia*, Lublin 1997, il. 702; – J. Wołczański ks., J. Walczewski, *Świątynie na Wołyniu. Rzymskokatolickie obiekty sakralne w diecezji łuckiej*, Kraków 2000, s. I-III i 161-207, il. 237, mapa; – *Wołyń naszych przodków. Śladami życia – czas zagłady*. Opracowali: Wanda Bonkowicz-Sittauer, Z. Mogiła-Lisowski, T. Wawrzonek, K. Wnuk, J. Kosiasty. Redakcja merytoryczna Ewa Siemaszko, Warszawa 2003, s. 316, il. 744, mapy. Nie można też pominąć najwcześniejszego rysunkowego albumu wydanego metodą kserograficzną – nie najlepszą dla tego typu publikacji – musimy jednak pamiętać, że jej autorzy działali powodowani sercem i pragnieniem oraz potrzebą, jak piszą „Dla zachowania pamięci polskości i wiary, jakimi były nasze kościoły i kaplice na Polesiu Wołyńskim”, a także „bólom po odebranej nam Kresowiakom ojcowiznie – naszej Małej Ojczyźnie”: H. Dąbkowski, Cz. Piotrowski, *Losy kościołów za Styrem, Horyniem i Stuczqą*, Warszawa 1966, il. 166. Takich publikacji było sporo w różnych środowiskach kresowych – ich Autorzy zasłużyli na wyrazy wdzięczności.

budowy nowego kościoła parafialnego, nawet w miesiącach poprzedzających wybuch wojny z Niemcami w 1939 r.

Z dużą ostrożnością, zwłaszcza w odniesieniu do świątyń powstałych jako parafialne w ubiegłym stuleciu przed 1939 r., można przyjąć, że w 167 parafiach były 132 kościoły parafialne, które miałyby dziś status zabytku. Taki sam status miałyby 6 kościołów garnizonowych, z których 2 powiększają listę strat. Zatem łącznie status zabytku miałyby 138 kościołów parafialnych i garnizonowych, murowanych i drewnianych. Dla dalszych 35 kościołów parafialnych brak na razie podstawowego wyznacznika – materiałów ikonograficznych.

Jeszcze trudniej jest określić liczbę zabytkowych kaplic istniejących przed 1939 r. na obszarze diecezji łuckiej, gdyż znacznie mniejsze budziły one zainteresowanie. Spośród 165 kaplic sygnalizowanych przez dr. L. Popka na wstępie należy wyodrębnić cztery zabytkowe kościoły filialne w: Kobylinie (1570 (?), drewniany), Domanince (1700, drewniany), Moskwinie (1750, murowany) i w Dorotyczach (1827, drewniany, dwu-wieżowy). Z pozostałych 161 kaplic, z których większość nie istnieje, około 80 można uznać za obiekty zabytkowe; było ich niewątpliwie więcej, ale dla reszty na razie brak również przekazów ikonograficznych.

Kilka, zwłaszcza nie istniejących, najstarszych kaplic, w większości prywatnych, dworskich, które istniały do czasu drugiej wojny światowej należy wymienić. Znajdowały się one w następujących miejscowościach: Nowomalinie (w. XVII, usytuowana w dawnej baszcie zamkowej, z wyposażeniem barokowym, zamienionym w 1822 r. na modne wówczas na Wołyniu neogotycko-mauretańskie); Milatynie (w. XVII, drewniana); Worotniowie „w stylu renesansowo-barokowym”, murowana (zapewne w. XVII); Różynie (w. XVII-XVIII, drewniana) dawny spichlerz dworski, z dwiema kondygnacjami podcieni otaczającymi budowlę, czterospadowym wysokim dachem, zwieńczonym wieżyczką sygnaturkową; Płosce (1776, drewniana); Dąbrowicy (1792, murowana, cmentarna); Koleśnikach (1792, drewniana); Musurowcach (1799, murowana); Kuraszu (1815, murowana, „w kształcie rotundy, nakryta kopułą”)⁹⁹. W Niemowicach „funkcje kościoła parafialnego pełniła kaplica drewniana z 1824 r.”, być może identyczna z małym kościółkiem barokowym, będącym „miniaturą bazyliki św. Piotra w Rzymie”¹⁰⁰.

Trzeba też wspomnieć o kaplicy murowanej w Pustomytach wzniesionej w 1930 r. przez Piotra Pruszyńskiego¹⁰¹ wraz z dworem i połączonej z nim korytarzem, nawiązującej w sposób udany do tradycji budownictwa dworskiego.

12.5. Na Wołyniu obok budowli sakralnych znajdowało się wiele budowli świeckich, stanowiących również polskie dziedzictwo narodowe. Wśród nich przede wszystkim pałace magnackie i dwory szlacheckie, pieczołowicie odbudowywane w każdym stuleciu po najazdach tatarskich, buntach kozackich, a przede wszystkim po najtragiczniejszym

99 Informacje podane za: L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 161, 157, 150, 108, 197, 171, 164, 115; datowanie kaplic w Worotniowie i Różynie – autor artykułu.

100 M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 226 (za nim L. Popek, s. 180). Ta interesująca realizacja byłaby drugą dziewiętnastowieczną murowaną kopią bazyliki rzymskiej, jak dalece wierna oryginałowi – nie wiadomo, wzniesiona na Ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pierwszą wznosił w Malatyczach na Białorusi biskup Stanisław Bohusz Sierżeniewicz (1774-1826) po mianowaniu go w 1774 r. przez Katarzynę II, bez zgody Stolicy Apostolskiej, biskupem białoruskim z siedzibą w Mohylewie nad Dnieprem; por. R. Brykowski, *Bazylika św. Piotra w Malatyczach*, „Tygodnik Powszechny” XXXII, 1978, nr 41, s. 7 (list do Redakcji). Ostatnio w dyskusji wysunięto przypuszczenie, że był to jedynie zamiar, który nie został zrealizowany.

101 L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 178, il. 423.

„potopie” kozacko-tatarsko-szwedzko-moskiewsko-węgierskim, trwającym od 1648 r. po koniec 3. ćwierci XVII stulecia. Ile było tych siedzib przed i po I wojnie światowej, często wznoszonych na dawnych rodowych miejscach drobniejszych kniaziów wołyńskich – nie wiemy. Trud ich spisania podjął przed wojną Roman Aftanazy, a rezultat jego pracy otrzymaliśmy w monumentalnej wielotomowej publikacji¹⁰².

Niestety, w tym czasie, gdy autor na podstawie literatury, materiałów ikonograficznych i specjalnie opracowanej ankiety rozsyłanej po całym świecie do byłych właścicieli i ich rodzin, prowadził swe badania, Wołyń już znajdował się poza granicami naszej Ojczyzny. Roman Aftanazy pozostawił nam 153 opracowania dworów i pałaców na Wołyniu – „domów polskich” – jak autor nazywa główną mieszkalną budowlę siedziby, z uwagi na panującą w nich niepowtarzalną atmosferę rodzinno-patriotyczną, z którą zdążył się zapoznać. W opracowaniu każdej siedziby starał się przedstawić dzieje miejscowości i dzieje rodów, do których ona w minionych stuleciach należała. Podobnie, w miarę możliwości, przedstawiał zmieniające się dzieje oraz wygląd zewnętrzny i wewnętrzny rezydencji, gromadzone w niej pamiątki i archiwa rodzinne, zbiory biblioteczne i dzieła sztuki, otoczenie rezydencji i towarzyszących jej budowli, aż po tragiczny finał w czasie obu wojen światowych.

Ile jeszcze pozostało na Wołyniu śladów rezydencji dokładnie wciąż nie wiemy.

12.6. W latach 1983-1986 ukazały się cztery tomy spisu zabytków architektury na radzieckiej Ukrainie. Zabytki Wołynia znalazły się w trzech tomach, bowiem Ziemię Wołyńską po 1945 r. podzielono na dwa obwody – rówieński i wołyński, zaś rejon Krzemieńca znalazł się w obwodzie tarnopolskim¹⁰³.

Niestety, dane historyczne o poszczególnych zabytkach są więcej niż oszczędne, z reguły brak nazwisk fundatorów, znanych dat remontów i restauracji, a także dat i losów kościołów przejętych w XIX stuleciu przez władze rosyjskiego zaborcy. Jest tu natomiast informacja zasadnicza, ale jedyna tego rodzaju, że w Lubieszowie przy klasztorze popijarskim z lat 1684-1693 dobudowany do niego kościół (1745-1762) został zniszczony w czasie ostatniej wojny światowej¹⁰⁴.

Łącznie z interesującego nas obszaru zamieszczono w katalogu zabytków 26 kościołów, należących do diecezji łuckiej we wrześniu 1939 r. Z nich 12 zwróconych zostało prawowitym właścicielom, przeważnie w stanie daleko posuniętego zniszczenia, 4 dalsze w Beresteczku, Maciejowie (obecnie Łukiw), Międzyrzeczu Wołyńskim i Tajkurach zostały

102 R. Aftanazy, *Materiały do dziejów rezydencji* (pod red. Andrzeja Baranowskiego), t. IA i IB – XIA i XIB (A-teksty, B-ilustracje), Warszawa 1986-1993; rezydencjom na Wołyniu poświęcone są tomy VA, ss. 769 i VB, il. 684 (w tym wydaniu autor zamieścił 140 opracowań); drugie wydanie: R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych Kresach Rzeczypospolitej*, t. 1-11, Ossolineum 1991-1997 (Wołyń, t. 5, ss. 697, il. 828 – opracowań 153); zob. też: J. Kowalczyk, *Rezydencje późnobarokowe na Wołyniu*, „Przegląd Wschodni”, Warszawa, t. IV, 1997, z. 1(13), s. 25-73.

103 *Памятники Градостроительства и архитектуры Украинской ССР*, Киев t.1, 1983, t. 2-3, 1985 (Волынская область s. 43-113; Ровенская область, s. 299-334), t. IV, 1986 (Тернопольская область s. 35-91, rejon Krzemieńca s. 71-80).

104 *Памятники...*, t. 2, s. 92. Informacje o zniszczeniach czy uszkodzeniach obiektów zabytkowych podczas ostatniej wojny światowej są niezwykle skąpe. Można dorzucić jeszcze, że podczas bombardowania Łucka przez lotnictwo niemieckie wokół katedry spadło 5 bomb, z nich jedna trafiła w wieżę katedralną (nie podano w którą) oraz że kościół w Tomaszgrodzie wybudowany w 1919 r. przez Stanisława i Józefę Szczyzewskich „został zniszczony w wyniku walk sowieckiej partyzantki z banderowcami w 1943 r.”; za: L. Popek, *Świątynie Wołynia ...*, s. 144 i 184-185.

uznane już przed 1997 r. przez dr. L. Popka jako pozostające w ruinie¹⁰⁵, 6 przekazano w różnym czasie, różnym Kościołom Wschodnim działającym na Ukrainie, a niektóre kościoły z klasztorami przejęto na inne cele, np. kościół i klasztor karmelitanek w Dubnie z lat 1630-1686, który władze rosyjskie w dniu 17 X 1940 r. zmieniły – kościół na ślusarnię i magazyn, a w klasztorze urządziły szpital. Niemcy szpital zamienili na więzienie dla jeńców sowieckich, zaś obecnie mieści się w nim ponownie szpital¹⁰⁶.

Z zabytków świeckich w łuckiej oblasti wymieniono zamki w Łucku i Ołyce – raczej pałac, w Hołobach bramę z w. XVIII prowadzącą na tereny dworskie z budynkiem wzniesionym na pocz. w. XX na fundamentach starego dworu, w Lubieszowie klasztor popijarski. Znacznie więcej budowli odnotowano w oblasti rówieńskiej – zamki w Dubnie, Klewaniu, Korcu, Nowomalinie, Ostrogu; ziemne fortyfikacje w Stepaniu; pałace w Dubnie i Młynowie. W oblasti tarnopolskiej, w Krzemieńcu, figuruje zamek Bony, drewniany dworek rodziców Juliusza Słowackiego (1810), dwa murowane miejskie domy i dawny zajazd¹⁰⁷.

12.7. W 1989 r. Zbigniew Rewski, konserwator zabytków województwa wołyńskiego w latach 1936-1939, na kilka tygodni przed śmiercią ujawnia pod wymownym tytułem „Co się dzieje z barokiem na Wołyniu”¹⁰⁸, że od kilku lat prowadził „prywatną korespondencję z generalnym konserwatorem zabytków Ukrainy inż. arch. Bogdanem Kołoskiem, a w poprzednim roku również z odchodzącym z kierownictwa Łuckiego Rezerwatu Historyczno-Kulturalnego Borysem Sajczukiem”. Kontakty dotyczyły „wymiany wiadomości historycznych, ikonograficznych i konserwatorskich”. Otrzymałszy przez Z. Rewskiego, po dłuższym oczekiwaniu, od B. Sajczuka opracowany przez niego „Spis barokowych zabytków na Wołyniu” podlegających ochronie, obejmował „23 miejscowości i 38 obiektów” architektury barokowej XVII i XVIII w. na zachodnim Wołyniu. B. Sajczuk wyraził przy tym przypuszczenie, że takich zabytków „dotąd nie wziętych pod państwową ochronę jest więcej”. Z. Rewski podaje, że „tego rodzaju zabytków architektury było tam ogółem blisko 60” i ze spisu B. Sajczuka wymienia następujące budowle: w Łucku kościół pojezuicki, późniejszą katedrę; przebudowany kościół Brygidek oraz kościół i klasztor pobernardyński. W Dubnie zespoły kościelno-klasztorne pobernardyński i karmelitanek, w Krzemieńcu zespół pojezuicki, projektu jezuita Pawła Giżyckiego, który projektował też kościół w Starym Czartorysku, o czym dowiedzieliśmy się dopiero z cytowanego spisu, a w Poczajowie „wspaniałe europejskiej skali kościół i klasztor pobazyliński” oraz pałac

105 L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 51, 131 (w Maciejowie jest też drugi kościół wzniesiony w 1701 r. przez Atanazego Miączyńskiego, w XIX w. zamknięty przez władze rosyjskie i przekazany Cerkwi Prawosławnej), s. 84-85, 165-166.

106 Ibidem, s. 57.

107 Zob. przypis 103.

108 Z. Rewski, *Co się dzieje z barokiem na Wołyniu*, „Kamena”, Lublin 1989, nr 1, s. 29-30. W tym samym numerze został też opublikowany wywiad ze Zbigniewem Rewskim, przeprowadzony 4 stycznia 1989 r. przez redaktora naczelnego „Kamenu” p.t. „Kresowe manewry konserwatora” (s. 26-28), jest on niezwykle interesujący, tak ze względu na informacje o rodzinie Rewskich, o wspomnianych osobach i przede wszystkim ze względu „na cienie i blaski” trzyletniej pracy na stanowisku wojewódzkiego konserwatora zabytków. Oto jedno z pytań: „Jakim budżetem dysponował konserwator zabytków wojewódzki w Łucku?” – interesująca odpowiedź: „Skromnym, sięgającym ledwie 5.000 złotych rocznie. Większość tej kwoty pochłaniały subwencje na remonty konserwatorskie. Proszę jednak zwrócić uwagę, że 500 złotych pozwalało na rozpoczęcie robót i zakup materiałów. A jak już się coś działo wokół obiektu, to właściciele nabierali ochoty na doprowadzenie sprawy do efektywnego końca. Może warto przypomnieć, że jako kosztowało wówczas 2 grosze”. Ciekawe.

w Wiśniowcu, który chociaż „ucierpiał podczas wojny [stanowi] jedno z arcydzieł architektury pałacowej... być może związane z którymś ze znakomitych architektów warszawskich”. Rewski sygnalizuje, że tylko nieliczne zabytki ze „Spisu” były „zabezpieczane, remontowane lub odbudowywane [oraz, że] istnieje zamiar przywrócenia architektury wnętrza w przebudowanym kościele Brygidek w Łucku”. Z żalem stwierdza, iż „nie dowiedzieliśmy się niczego o losie kilkuset drewnianych kościołów pounickich, przeważnie z XVIII w., które posiadały bardzo bogaty i wysoce artystyczny, głównie późnobarokowy wystrój malarsko-rzeźbiarsko-snycerski”. Dziękując p. B. Sajczukowi za udostępnienie „Spisu”, fakt ten Z. Rewski uznał „za pierwszy krok na drodze wiodącej do systematycznej konserwacji zabytków architektury zachodniego Wołynia”. W ostatnim zdaniu Z. Rewski podał, że zgodnie z jego radą B. Sajczuk w liście z 21 XII 1988 r. zapewnił, że w lecie przeprowadzone zostaną „archeologiczne badania sondażowe nad odkopaniem w Łucku fundamentów najstarszej katolickiej katedry pod wezwaniem Świętej Trójcy”.

12.8. Rok 1989 zamknął się pracą dwóch Komisji Polsko-Ukraińskich powołanych do spraw ochrony Cmentarza Łyczakowskiego oraz Mauzoleum Fredrów w Rudkach. Był to wynik podpisanego w 1988 r. porozumienia o współpracy kulturalnej pomiędzy Ministrami Kultury Ukraińskiej SRR i PRL. Polscy członkowie obu Komisji powołani zostali z końcem 1988 r., pierwsze spotkanie obu Komisji odbyło się w maju 1989 r. na zaproszenie strony ukraińskiej we Lwowie.

Powołanie tych Komisji i rozpoczęcie prac napawało nadzieją, że pogmatwane losy polskich zabytków na Ukrainie i ukraińskich w Polsce zaczną być ku obopólnemu zadowoleniu stopniowo wyjaśniane i załatwiane.

Z obu Komisji wyłonił się zespół do spraw organizacyjnych, który pragnął rozszerzyć działania zwłaszcza Komisji Łyczakowskiej. Projektowano wydawanie wspólnego pisma „Mosty”, poświęconego sprawom kultury i ochrony zabytków. Strona ukraińska już 10 X 1989 r. przekazała stronie polskiej „Spis obiektów cerkiewnych w Polsce wymagających pilnie konserwacji”, który objął 15 budowli, z kolei strona polska przekazała 13 XII 1989 r. stronie ukraińskiej spis 20 kościołów z pałacem w Podhorcach. W polskim spisie znalazły się trzy kościoły z Wołynia – pojezuicki zespół kościelno-klasztorny w Łucku (1606-1610), kolegiata Radziwiłłowska w Ołyce (1635-1640) i kościół parafialny w Dąbrowicy (1695-1702) z zastrzeżeniem, iż jest to „jedynie znikoma część polskiej spuścizny”. Niebawem kościoły te przekazane zostały odradzającym się wspólnotom katolickim: katedra w Łucku, 23 IX 1990; Ołyka, 1991; Dąbrowica, 1992.

Komisja ds. Mauzoleum Fredrów w Rudkach zakończyła swe prace powtórnym pogrzebem Aleksandra Fredry i członków jego rodziny w dniu 23 IX 1990 r. i na tym zakończyła swoją działalność.

Komisja ds. Cmentarza Łyczakowskiego doprowadziła do uznania w dniu 5 XI 1990 r. przez Lwowską Radę Deputowanych Ludowych Cmentarza Łyczakowskiego wraz z Cmentarzem Orłąt Lwowskich za rezerwat zabytkowy prawem chroniony. Komisja prowadziła też trudne rozmowy w sprawie Cmentarza Orłąt, uzyskując możliwość rozpoczęcia długofalowych prac porządkowych na jego obszarze, prowadzonych w czynie społecznym przez Lwowski Oddział Energopolu i mieszkańców Lwowa pod kierownictwem ś.p. dyr. inż. Józefa Bobrowskiego. Przeprowadziła też prace konserwatorskie na Cmentarzu Łyczakowskim przy kilku wybranych nagrobkach – pomnikach¹⁰⁹.

109 Prace obu Komisji omawia: E. Gawlikowska-Świechowska, *Powtórny pogrzeb Aleksandra Fredry*, Warszawa 1993, s. 64, il. 24; Taż: *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie. Współpraca polsko-ukraińska*, Warszawa 1995, s. 50, il. 8, mapka (obie pozycje wydała Fundacja Kultury Polskiej w Warszawie). Autor niniejszego opracowania biorąc udział w pracach obu komisji

W drugiej połowie 1991 r. dalsze jej prace zamarły. Pozostały znajomości i kontakty międzyludzkie, pozwalające w następnych latach indywidualnie łagodzić lub rozwiązywać niektóre trudne sprawy związane z ochroną naszego wspólnego dziedzictwa.

13. Ochrona zabytków poza granicami kraju – Wołyń 1990-2006

13.1. Zmiany polityczne lat 1989-1992 w bloku państw zwanych socjalistycznymi pociągnęły za sobą daleko idące zmiany ustrojowe w tych państwach oraz umożliwiły tworzenie nowej jakości wzajemnych stosunków.

Dla omawianych tu zagadnień istotną rolę na Ukrainie odegrało przywrócenie wolności działania wyznaniom religijnym, które dla Kościoła Rzymskokatolickiego połączone było z oddaniem dawnych świątyń katolickich w tych miejscowościach, w których zarejestrowano powstające parafie. Niestety, nie było tak we wszystkich miejscowościach, odmawiano bowiem wszędzie tam, gdzie kościoły przeznaczone zostały na inne cele, a także tam, gdzie uznano, iż liczba wiernych była zbyt mała¹¹⁰ lub kierowano się innymi, nie ujawnionymi względami.

Nowym elementem na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia na Ukrainie było też przyznanie większych funduszy na ochronę zabytków, aniżeli w ubiegłych latach. Dzięki temu na początku lat dziewięćdziesiątych przeprowadzono restaurację estetyzującą, wspomnianego nieco wcześniej, kościoła w Dąbrowicy, polegającą na odnowieniu elewacji zewnętrznych i wewnętrznych ścian kościoła, prawdopodobnie poprawieniu dachu – ocalał ołtarz główny. Prace prowadzono pod nadzorem służb konserwatorskich.

Również pod nadzorem ukraińskich służb konserwatorskich przeprowadzono w 1992 r. nieznane bliżej prace konserwatorskie w kościele pojezuickim we Włodzimierzu Wołyńskim (1718-1755, z fundacji Ignacego Sadowskiego, starosty słonimskiego wg projektu arch. Michała Radziwińskiego, jezuita), przekazując go Cerkwi Prawosławnej, a w 1994 r. odrestaurowano w Łucku-Krasnem dawny kościół seminaryjny, w którym mieścił się magazyn wojskowy i przekazano go Cerkwi Greckokatolickiej¹¹¹.

We wrześniu 1992 r. odbyła się w Łucku konferencja naukowo-konserwatorska pt. „Architektura Wołynia. Historia i Współczesność”, zorganizowana przez Naukowo-Badawczy Instytut Historii i Teorii Architektury i Urbanistyki w Kijowie, Urząd

pragnie podkreślić, że w naszej wdzięcznej pamięci pozostaną: prof. Emanuel Piotrowicz Myśko, rzeźbiarz, rektor Instytutu Sztuk Pięknych we Lwowie, śp. Igor Andrejewicz Kudin, z-ca przewodniczącego Wydziału Ochrony Architektury Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, śp. dr inż. Iwan Romanowicz Mohytycz, dyrektor Instytutu Ukraińsko-Zachodniego Projektowo-Restauracyjnego we Lwowie.

110 Np. kościół w Cumaniu (1936, fundacja księcia Janusza Radziwiłła) został zdewastowany, a następnie przebudowany na kino. Po zarejestrowaniu parafii w 1994 r. udostępniono jej boczną nawę na cele kultowe. W kościele pokapucyńskim w Ostrogu (1747-1765, fundacja księcia Janusza Sanguszko, wojewody wołyńskiego i Samuela Łubkowskiego, starosty taboreckiego) była sala sportowa, a w klasztorze zakład naukowy. W 1995 r. w czasie remontu budynków wspólnota katolicka proponowała zrobić w kościele „kaplicę międzywyznaniową”, co nie zostało przyjęte. Parafia katolicka mieści się w zwróconym kościele parafialnym; za: L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 159-160, 163-164. Natomiast w Beresteczku, gdy ks. prałat Ludwik Kamilewski starał się o kościół potrynitarski nie otrzymał go ze względu na małą liczbę wiernych; wspólnota otrzymała jedynie kaplicę cmentarną.

111 L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 147, 192.

Historyczno-Kulturalny Rezerwatu Starego Łucka i Instytut Sztuki PAN z Warszawy. Wśród ośmiu referatów poświęconych zagadnieniom konserwatorskim, trzy „dotyczyły zagospodarowania pola bitwy pod Beresteczkiem, jako miejsca pamięci narodowo-ukraińskiej, [... dwa] omawiały projekty rewaloryzacji zespołów staromiejskich” Łucka i Dubna, szósty dotyczył adaptacji dawnych rezydencji pałacowych dla celów turystycznych (projektowano nawet odbudowę (?) zamku w Korcu i rezydencji Sanguszków w Zasławiu); w siódmym rozpatrywano możliwości zagospodarowania zamków w Dubnie i Ostrogu. Niestety, żadna realizacja do dzisiaj się nie rozpoczęła. Objazd terenowy objął zabytki Włodzimierza Wołyńskiego, opuszczony i rujnujący się kościół w Czartorysku, zaniedbany zamek i zdewastowany kościół w Klewaniu (tu m.in. ćwiczyły we wnętrzu kościoła wspinaczkę po murach oddziały straży pożarnej) oraz zamek Radziwiłłów w Ołyce, w dość dobrym stanie technicznym i zrujnowane wnętrze kolegiaty. Stan zachowania zabytków w Klewaniu – kościoła i zamku „zrobił na nas smutne wrażenie”¹¹².

W tym samym jeszcze roku w dniach 10-12 grudnia odbyła się Międzynarodowa Konferencja w Krasieczynie, poświęcona „Ochronie wspólnego dziedzictwa kulturowego” zorganizowana przez Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków i Polski Komitet Narodowy ICOMOS¹¹³. Czynnym udziałem w konferencji wzięli uczestnicy z Białorusi, Estonii, Litwy, Rosji, Ukrainy i gospodarze, Polacy. Wygłoszono 21 referatów, z nich dwa dotyczyły zabytków Wołynia.

Dr arch. Olena Olijnik z Kijowa wygłosiła poszerzony referat z konferencji w Łucku pt. „Próba kompleksowej rewaloryzacji historyczno-zabytkowego zespołu Łucka”¹¹⁴. Miał on charakter teoretyczno-programowy na temat układu przestrzennego miasta ze szczególnym uwzględnieniem założenia urbanistycznego Starego Miasta i jego ochrony. Niestety, czasu na dyskusję nie starczyło.

Dr arch. Jewgienij I. Osadczyj przedstawił „Przegląd stanu i sposoby restauracji świątyń katolickich na Wołyniu”¹¹⁵. Referent na wstępie stwierdził, że na terenie dzisiejszego obwodu wołyńskiego „zarejestrowano obecnie ok. 50 miejscowości, w których istnieją bądź istniały kościoły oraz klasztory. Znajdują się w nich 22 obiekty mające status pomników architektury, będących pod ochroną państwa. Pozostałe, bądź są w trakcie rozpatrywania ich włączenia do spisu objętego ochroną, bądź nie przedstawiają określonej historyczno-architektonicznej wartości”. W dalszej części referatu jego autor poświęca nieco uwagi 6 kościołom: – pojezuickiemu w Łucku (klasztór nie został zwrócony), który po pożarze pierwszej katedry w 1781 r. podniesiony został w 1782 r. do rangi katedry; – kolegiacie i kościołowi śś. Piotra i Pawła w Ołyce oraz kościołom parafialnym w Hołobach, Czartorysku i Zaturcach. Z niektórymi jednak stwierdzeniami zmuszony jestem, po wielokrotnych pobytach od 1992 r. na Wołyniu, podjąć polemikę.

W tekście dotyczącym katedry znalazło się stwierdzenie, że „Na szczęście, wnętrze świątyni nie ucierpiało wiele, w czasie gdy była ona zamieniona na muzeum ateizmu

112 J. Kowalczyk, *Konferencja w Łucku – „Architektura Wołynia. Historia i współczesność”*, „Biuletyn Historii Sztuki”, LIV, 1992, nr 4, s. 138-140; stąd cytaty. Z Polski udział wzięli: prof. dr hab. Jerzy Kowalczyk, który mówił o późnobarokowej architekturze sakralnej na Wołyniu (zob.: J. Kowalczyk, *Kierunki w późnobarokowej architekturze sakralnej na Wołyniu* [w:] *Sztuka Kresów Wschodnich* (pod red. Jana K. Ostrowskiego), Kraków 1994, s. 7-38) oraz doc. dr hab. Ryszard Brykowski, „O drewnianej architekturze cerkiewnej na Wołyniu”.

113 *Ochrona wspólnego dziedzictwa kulturowego*, pod red. J. Kowalczyka, Warszawa 1993.

114 Ibidem, s. 93-115.

115 Ibidem, s. 133-148, stąd pochodzą cytaty.

w latach 1960-1980". Takie stwierdzenie prędkiej odnieść można do strony zewnętrznej katedry, której fasada wraz z bocznymi elewacjami była w latach 1970-1973 restaurowana, a dzwonnica w latach 1971-1972¹¹⁶. Natomiast wewnątrz katedry poniosło duże starty podczas urządzania w nim ateistycznej ekspozycji muzealnej, otwartej w 1980 r., a następnie w 1982 r. przy realizacji ekspozycji „Kosmos”. Wówczas zniszczony został ołtarz główny i część mebli katedralnych oraz zaginęła pewna, dokładnie nieznaną liczbą obrazów polskich i zagranicznych artystów¹¹⁷, m.in. obraz polskiego malarza przedstawiający św. Michała Archanioła z widokiem płonącego Łucka.

Przy kolegiacie w Ołyce, jednym z najwspanialszych zabytków architektury sakralnej na Wołyniu zamieszczona została informacja, iż „Prace restauracyjne przy spalonym w 1988 r. kościele rozpoczną się w 1993 r.” Będąc wielokrotnie w kolegiacie od 1992 r. razem z historykami sztuki i konserwatorami stwierdzam, że żadnych śladów spaleniźny w żadnym zakamarku kolegiaty nie zaobserwowaliśmy. Wysoko, w wielu miejscach w nawie głównej, wisiały resztki ram od obrazów z resztkami płótna, a na pilastrach fragmenty wcale nie nadpalonych drewnianych rzeźb. Nie bardzo było tu co palić, bowiem ołtarze, portale, pomniki były wykonane z marmuru i alabastru. Istotnie przy kolegiacie prowadzono prace restauracyjne. Rozebrano dach i drewnianą więźbę dachową, miano ją wymienić na stalową, ale zabrakło funduszy, więc kolegiata stała bez dachu co najmniej dwa lata i w takim stanie przejął ją w 1992 r. (lub 1993) ks. prałat Ludwik Kamilewski – posiadam takie właśnie zdjęcie z 1993 r. kolegiaty bez dachu i więźby. Przez ten okres, gdy nie było dachu odpadły ze sklepień tynki i sztukaterie, pogniły jeszcze wiszące wysoko obrazy i ich ramy. Kolegiata jest zabezpieczona, ma dach, okna są oszklone, jest zamknięta. Kto i kiedy przywróci jej pierwotny wygląd i wygląd pierwotny jej otoczenia, nie wiadomo. „Jeszcze do lat 60-tych XX w. istniały budynki szkoły, seminarium i drukarni”¹¹⁸.

Z kolei kościół św. Piotra i Pawła w Ołyce miał według zapowiedzi autora referatu w 1994 r. „po ukończeniu prac restauracyjnych” zostać przekazany parafii rzymskokatolickiej miasta. Tymczasem przejął go w stanie ruiny już w 1992 r. ks. prałat Ludwik Kamilewski.

W Hołobach prowadzono rzeczywiście prace restauracyjno-rekonstrukcyjne na przełomie lat 80. i 90. ub. wieku. Przystąpiono do rekonstrukcji murowanej wieży, na podstawie rysunku z 1797 r. Kazimierza Wojniakowskiego, zniszczonej w czasie pierwszej wojny światowej przez wojska niemieckie i zabezpieczonej w 1919 r. przez kompanię saperów z armii gen. J. Hallera, wzniesieniem na odbudowanych dwóch dolnych kondygnacjach wieży wysokiego zwieńczenia drewnianego¹¹⁹. Prace restauracyjne objęły wymianę pokrycia dachowego. Niestety, prac rekonstrukcyjnych nie doprowadzono do końca – zabrakło chyba funduszy na wykonanie interesującego dwukondygnacyjnego hełmu, zaś krycie było bardzo „oszczędne”. Po przekazaniu kościoła w 1995 r. parafii rzymskokatolickiej trzeba było pospiesznie je uszczelniać i obecnie należałoby co roku jesienią sprawdzać

116 *Памятники...*, t. 2, 1985, s. 53.

117 L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 145.

118 Zebrane przeze mnie informacje są też częściowo podane przez: L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 145 i 149. Tu też sprostowanie do s. 149: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” jedynie pomogło finansowo przy pokryciu kolegiaty dachem, ale bez pomocy Fundacji „Kirche in Not” nie podołalibyśmy tym wydatkom. Ówczesny Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” miał na imię Andrzej a nie Aleksander Stelmachowski. Nigdy nie reprezentowałem Ministerstwa Ochrony Zabytków, bo takowego nie było; wówczas było Ministerstwo Kultury i Sztuki.

119 Zob.: zrypis 52 i odpowiedni fragment tekstu na tej stronie.

uszczelnienia. Sprawa ostatnia – dane historyczne o dziejach kościoła zostały nieco mylnie podane, ale brak tu miejsca na ich prostowanie.

Omawiając architekturę i dekorację kościoła w Czartorysku dr arch. J.I. Osadczyj podał informację, że „restaurację kościoła planuje się wykonać w bliskiej przyszłości”. Kościół w Czartorysku w 1993 r. nie miał użytkownika, stał otworem i niszczał. Pod koniec lat 90. XX w. przejęty został przez Cerkiew Prawosławną; w 2000 r. prace restauracyjne nie były prowadzone.

W kościele w Zaturcach, zamienionym na magazyn budowlany i skład chemikaliów, o czym autor nie wspomina, prace restauracyjne podjęto raczej dopiero w 1990 r. po przekazaniu budowli wspólnocie rzymskokatolickiej, a nie jak pisze J.I. Osadczyj, że „ostatnie prace konserwatorskie przy obiekcie wykonano w 1988 r.”

W końcowej części publikowanego referatu jego autor omawia historyczne przyczyny niszczenia kościołów i cerkwi, wymieniając wśród nich „masową deportację Polaków za Bug lub żałośnie zwaną akcją Wisła”. Kościoły i cerkwie pozostały bez wiernych po obu stronach granicy i to w połączeniu „z antyreligijną kampanią podczas rządów komunistów w latach 60-tych” uważa za główną przyczynę ich niszczenia. „Wiele świątyń zostało zburzonych, tak jak np. kościół Pijarów w Lubieszowie (z 1684 r.), kościół Dominikanów w Kamieniu Koszyrskim (z 1628 r.), kościół Kapucynów w Uściługu (z 1747 r.) oraz wiele innych”. No właśnie – kościół popijarski w Lubieszowie – tutaj informacja o zburzeniu, a w ПАМ'ЯТНИКУ (t. 2, 1985, s. 92) podają, że zburzony w czasie ostatniej wojny, i kto tu ma rację?

Służba konserwatorska, jak podaje dr arch. J.I. Osadczyj, działała na Wołyniu od zakończenia wojny, ale „choćby środki na nią były sztywno dzielone przez państwo to dawały one jednak możliwość prowadzenia naukowo-badawczych i praktycznych prac konserwatorskich w obiektach zabytkowych”. Zwraca też uwagę, że o ile prace badawcze i projektowe wykonywane w wyspecjalizowanych instytutach były na dostatecznie wysokim poziomie, to poziom wykonywania prac remontowo-restauracyjnych był bardzo niski.

13.2. W Polsce z kolei zmiany polityczne ujawniły istnienie i spowodowały dalszy gwałtowny rozwój środowisk kresowych, które dla „politycznej poprawności” zwane są do dzisiaj „miłośnikami” swych miejsc rodzinnych. Zaczęły one organizować masowe, jak na ówczesne warunki, odwiedzanie położonych za kordonem granicznym miejsc, o których się nie zapomina. W ślad za odwiedzinami poszło finansowe wsparcie dla pozostałych Rodaków na szeroko rozumianym Wschodzie i dla odzyskiwanych, a wymagających kapitalnych remontów drogi sercu świątyń. Zbierano od „Miłośników” fundusze, nieraz rozczulał „wdowi grosz”. Powstały w kraju różne fundacje, pomagały samorządy, marszałkowie wojewódzcy i wojewodowie, także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach umów międzynarodowych, a niekiedy i Kancelaria Premiera. Dziś już nikt nie obliczy, jak wielkie było to wsparcie finansowe ze strony polskiej, które trwa nadal.

Kościółowi Katolickiemu przyszyły z pomocą narodowe kościoły katolickie z krajów zachodniej Europy, spośród których należy wymienić pomoc udzielaną przez długie lata przez niemiecką fundację „Kirche in Not” – „Kościół w Potrzebie”.

Obrađujący w Krakowie w dniach 19-23 sierpnia 1992 r., pod patronatem Pana Prezydenta Lecha Wałęsy, Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy¹²⁰, z udziałem Pana

120 Zjazd został zorganizowany przez Radę Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Zjazdowi towarzyszyła wystawa pt. „Polskie zabytki na Wschodzie – kościoły, cmentarze”, wg koncepcji Ryszarda Brykowskiego.

Prezydenta RP na Obczyźnie Ryszarda Kaczorowskiego i członków b. Rządu Emigracyjnego w Londynie, wysunął wśród uchwał kierowanych pod adresem władz III Rzeczypospolitej postulat objęcia ochroną polskiego dziedzictwa narodowego poza granicami Państwa Polskiego. Szczególną uwagę poświęcono w uchwale zabytkom pozostałym na dawnych Wschodnich Ziemiach Kresowych I i II Rzeczypospolitej.

Realizując powyższy postulat Zarząd Krajowy i Rada Krajowa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” powołały w kwietniu 1993 r. Ośrodek do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju (dalej: Ośrodek SWP), a w listopadzie tegoż roku zaakceptowały wielokierunkowy program i zatwierdziły Radę Programową Ośrodka SWP.

Różnokierunkowe prace Ośrodka SWP prowadzone były w latach 1993-2006 na obszarze 10 krajów: Białoruś, Chile, Francja, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Rosja, Rumunia, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Ukraina; prace konserwatorskie nie były realizowane jedynie w USA¹²¹.

Pierwszy okres działalności Ośrodka SWP (1993-1994) to poszukiwanie najwłaściwszych kierunków działania na podstawie wyjazdów rozpoznawczych. Pierwszy objazd zorganizowany w 1993 r. objął północną i środkową część Wołynia, dostarczając licznych tematów. Zaowocował też znalezieniem zabytku architektury, który wymagał podjęcia natychmiastowych działań ratowniczych. Był nim drewniany kościół w Wiszenkach, wzniesiony w 1771 r. przez Stanisława Manieckiego właściciela Wiszenek; uszkodzony poważnie pożarem w 1847 r. został odrestaurowany w latach 1858-1859 przez bpa Kacpra Borowskiego i wiernych. Po 1945 r. mieściła się w nim kołchozowa zlewnia mleka, a z czasem magazyn nawozów sztucznych, co doprowadziło budowlę do skrajnej ruiny. Nocna rozmowa z ks. prałatem Ludwikiem Kamilewskim, proboszczem katedry łuckiej i dziekanem łuckim zadecydowała o dalszych losach świątyni. Starania o zgodę na przeniesienie kościoła do Kowla poparł prof. dr hab. Jerzy Kłoczowski, ówczesny przewodniczący Polskiego Komitetu Narodowego UNESCO, który znalazł dla tej sprawy poparcie w Kijowie m.in. u swego ukraińskiego odpowiednika. Pozyskani zostali dla tej inicjatywy inż. arch. Mikołaj Iwanowycz Tomczak, wojewódzki architekt, dr arch. Iwan Romanowicz Mohytycz, dyrektor Instytutu Ukraińsko-Zachodniego Projektowo-Restauracyjnego we Lwowie, także dyrektor Departamentu Ochrony i Konserwacji Komitetu Budownictwa w Kijowie dr Mykoła Kuczeruk. Zgodę na przeniesienie kościoła uzyskano w 1994 r., demontaż przeprowadzono zimą 1994/1995, a w dniu 12 października 1996 r. odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła z udziałem duchowieństwa z Ukrainy, Polski i Niemiec. Nadzór nad przeniesieniem kościoła i jego rekonstrukcją objął inż. arch. Sergiej Pieńkowski z Ukraińsko-Zachodniego Instytutu Projektowo-Restauracyjnego we

121 R. Brykowski, *Ośrodek ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” (kwiecień 1993 – kwiecień 1996)*, „Ochrona Zabytków”, Warszawa 1997, nr 1 (198), s. 84-90 (także: *Wspólnota Polska*, Warszawa 1997, nr 12, s. 32-35, wkładka kolorowa); – Tenże, *Ośrodek ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” (kwiecień 1996 – grudzień 1997)*, „Ochrona Zabytków”, Warszawa 1999, nr 1(204), s. 85-96 (także: *Wspólnota Polska*, Warszawa 1998, nr 9, s. 26-36); Tenże, *Ośrodek ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” kwiecień 1993 – kwiecień 1998 [w:] Sztuka Ziemi Wschodniej Rzeczypospolitej XVI-XVIII w.*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000, s. 713-735; Tenże, *Ośrodek ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” 1993-2005 [w:] Polskie konserwacje poza granicami Rzeczypospolitej*, Warszawa, Pałac Kultury i Nauki 5-6 października 2006, Wrocław-Warszawa 2006, s. 11-26.

Lwowie, który swój projekt konsultował z piszącym te słowa. Późniejsze prace konserwatorskie objęły też ołtarz główny, przeniesiony wraz z kościołem. Ośrodek SWP wykonał dokumentację pomiarowo-fotograficzną kościoła przed demontażem; finansował część kosztów; przeprowadził konserwację ołtarza głównego (1997-1998) i czterech ołtarzy bocznych, wykonał w kraju okucia metalowe i zawiasy do drzwi według osiemnastowiecznych wzorów oraz metalowy krzyż na szczyt kościoła zgodnie z wykonanym pomiarem, a także przekazał do kościoła kopie dwóch obrazów – do ołtarza głównego obraz Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, na kanwie obrazu Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej (w. XVIII) z kościoła par. w Goźlinie (wyk. mal. Jan Gruszczyński z Warszawy) oraz św. Antoniego, na podstawie obrazu tegoż świętego (w. XVIII) z kościoła p.w. św. Anny w Warszawie (wykonali kons. Anna Gołębiowska-Patejuk i Kazimierz Patejuk).

Prace przy ratowaniu i przenoszeniu kościoła z Wiszenek do Kowla należały do najpoważniejszych i najtrudniejszych przedsięwzięć Ośrodka SWP – na Wołyniu został zachowany ostatni istniejący i nadający się do uratowania drewniany kościół parafialny¹²².

W pierwszej połowie lat 90. najważniejszą sprawą były więzby dachowe i pokrycia dachów, okna i drzwi do kościołów. W tym zakresie Ośrodek SWP dofinansowywał prace remontowe kościołów w Hołobach, Krzemieńcu, Lubomlu, Maniewiczach, dwóch w Ołyce – kolegiaty i śś. Piotra i Pawła, Rymaczach (kościół 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK), Zaturcach, a przez Dział Inwestycji Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” również kościoły w Kowlu (z Wiszenek) i w Krzemieńcu. Niektóre prace, jak w kolegiacie w Ołyce i kościele parafialnym w Hołobach, były finansowane jeszcze na początku XXI w.

Ośrodek SWP wspierał budowę nowego kościoła w Torczynie, na miejscu spalonego przez UPA na początku 1944 r.¹²³, co odnotowane zostało na tablicy pamiątkowej, na której obok Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” znalazły się następujące osoby i instytucje społeczne: Pani Marszałek Senatu RP Alicja Grześkowiak, Organizacja Humanitäre Hilfe für Menschen im Osten e.V.Steinfeld-Mühlen, Parafie z Niemiec: Steinfeld, Mühlen, Greven, Polska Macierz Szkolna z Londynu, Organizacja Renovabis z Niemiec, Parafie Matki Boskiej Częstochowskiej z Nottingham i Mansfield, Firma Zambuś z Zamościa p. A. Buchajskiego, Maria i Marian Talaga z Anglii, Zofia i Tadeusz Dąbrowscy z Kanady, Rodziny: Overmeyer, Müller, Iwaskiewicz, Kądziała, Gmitrzuk, Wierni Ziemi Wołyńskiej i Parafianie w Torczynie.

Kościół konsekrował J.E. Ksiądz Biskup Marcján Trofimiak 13 września 1998 r. w 450. rocznicę powstania pierwszej parafii w Torczynie.

122 R. Brykowski, *S.O.S. dla ostatniego drewnianego kościoła na Wołyniu*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 1993, nr 22, s. 16-17 (to samo z niewielkimi zmianami: „Gazeta Lwowska”, 1994, nr 1 (77), s. 3, oraz ze zmianą tytułu [w:] „Wołanie z Wołynia”, 1997, nr 14, s. 7-9); Tenże, *Drewniany i ostatni*, „Spotkania z zabytkami”, 1994, nr 5, s. 18-20; W.J. Kowalów ks., *Nowe życie starego drewnianego kościółka* [w:] *Komunikaty Wołyńskiej Sekcji Informacji Katolickiej* 1996, nr 20, s. 5-8; L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 78-79; autor na s. 79 podaje, że drewniane kościoły na Wołyniu ocalały jeszcze w Bielinie i Zabłociu – zgoda, w tym czasie był jeszcze jeden „zachowany” kościół drewniany w Ratnie (za: L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 72-73); tylko, że kościoły te uległy przebudowie dość radykalnej; kościół w Ratnie przebudowany został na sklep spożywczy (s. 72), kościół w Zabłociu na aptekę (s. 73), a drewniana kaplica w Bielinie (tak ją określa cytowany autor, s. 191) po zdewastowaniu, a następnie odrestaurowaniu przeznaczona została na cerkiew prawosławną. Kościół w Wiszenkach był rzeczywiście ostatnim drewnianym kościołem, na którego szczycie pomimo świeckiego użytkowania, wciąż znajdował się metalowy znak naszej wiary.

123 L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 156.

Projekt wykonał arch. Eugeniusz Osadczy z Kijowa na podstawie materiału fotograficznego dostarczonego przez Ośrodek SWP. Murowany kościół w Torczynie jest syntezą drewnianej XVI-wiecznej architektury regionu wieluńskiego. Zasluguje na wpisanie na listę zabytków wspólnego dziedzictwa polsko-ukraińskiego.

W latach 1993-2001 Ośrodek SWP przeprowadził na Wołyniu następujące prace konserwatorskie zabytków ruchomych. W katedrze łuckiej pełną konserwację obrazów mal. ol. na pł.: 1. Św. Michała Archanioła, sygn. przez Tadeusza Kunzego, 1786 (malarza nazywanego we Włoszech Taddeo Polacco); 2. Wniebowzięcia Matki Boskiej, ok. 1786 (niewątpliwie również tego malarza); 3. Św. Franciszka Salezego, 2. poł. w. XVIII – prace wykonały: Krystyna Kokocińska, Izabela Malczewska, Halina Rudniewska, 1997-1999¹²⁴; 4. Ostatnia Wieczerza, 5. Ukazanie się Chrystusa Zmartwych-wstalego Apostołom, oba 2. poł. w. XVIII, prace wykonały: Krystyna Kokocińska i Halina Rudniewska, 2004; 6-9. Ojcowie Kościoła, 2. poł. w. XVIII, prace wykonały: Krystyna Kokocińska, Izabela Malczewska, Halina Rudniewska, 2004. W kościele par. w Krzemieńcu obraz Chrztu Chrystusa w Jordanie, 2. poł. w. XVII, ol. na pł.; w okresie międzywojennym znajdował się w kaplicy Liceum Krzemienieckiego¹²⁵, obecnie w kościele nowo zbudowanym w Szumsku; prace wykonał Józef Steciński, 1999.

Malowidła ścienne konserwowano: 1. Obraz św. Jana Chrzciciela w ołtarzu głównym kościoła w Dąbrowicy; technika freskowa z farbami olejnymi; malował po 1755 Karol Hübel (Huebel, Hybel), pijar o imieniu zakonnym Łukasz (1722-1793) pochodzący ze Świdnicy¹²⁶; konserwację wykonała Danuta Komorowska-Stola z zespołem, 1999-2002; 2-3. W kopułach kaplic bocznych kościoła parafialnego w Hołobach: w kaplicy pd. Scena Wniebowzięcia NPMarii, w kaplicy pn. scena Koronacji NPMarii; po 1783 r., przypisywana Józefowi Prechtlowi (Prächtl) występującemu pod mianem Trynitarza z Brahiłowa (1737-1789)¹²⁷; stan malowideł b. zły, wymagał natychmiastowego zabezpieczenia; wykonano je w 1999 r; prace konserwatorsko-rekonstrukcyjne w kaplicy pd. prowadzono w latach 2000-2002, w kaplicy pn. w latach 2003-2006; konserwację wykonała Danuta Komorowska-Stola z zespołem.

Prace powyższe prowadzone były dzięki funduszom przekazywanym przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej – opiekuna Polonii i Polaków mieszkających poza krajem oraz przez Ministerstwo o pięknej nazwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Ośrodek uczestniczył też w latach 2001-2003 w pracach konserwatorsko-restauracyjnych prowadzonych i finansowanych przez Biuro Pełnomocnika Rządu do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą – drewnianego dworu rodziny Słowackich w Krzemieńcu, opracowując program tych prac, zaś Dział Inwestycji Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” sprawował nadzór nad pracami wykonywanymi przez Przedsiębiorstwo Energopol – Trade S.A. z Warszawy.

Nie byliśmy w tej działalności na Wołyniu osamotnieni. Diecezjalne Muzeum Sztuki Religijnej w Lublinie, dzięki staraniom ks. Witolda Józefa Kowalowa, proboszcza w Ostrogu, otrzymało zgodę od Obwodowego Instytutu Naukowo-Badawczo-Restauracyj-

124 R. Brykowski, *Konserwacja trzech obrazów z pojezuickiego kościoła w Łucku*, „Roczniki Humanistyczne KUL”, t. L, Lublin 2002, z. 4 specjalny, s. 543-566.

125 Informacja od p. Ireny Sandeckiej z Krzemieńca.

126 *Polski Słownik Biograficzny*, X, Warszawa 1962-1964, s. 124-125 (opr. R. Jodłowska); *Słownik artystów polskich*, Ossolineum, III, 1979, s. 127-128 (opr. E. Śnieżyńska-Stolot).

127 K. Teleżyński, *Opis historyczno-geograficzny wsi Hołoby...*, s. 8-10; – J. Ostrowski, *Uwagi i refleksje...*, s. 58-60; *Polski Słownik Biograficzny*, XXVIII, Warszawa 1984-1985, s. 412-413 (opr. A. Ryszkiewicz).

nego Wydziału Zabytków Architektury w Równem na przeprowadzenie konserwacji trzech zniszczonych ołtarzy, pochodzących z kościoła p.w. św. Antoniego w Międzyrzeczu Koreckim, w Pracowni Konserwatorskiej Muzeum Diecezjalnego w Lublinie. Ołtarze przeznaczone zostały do kościoła parafialnego w Ostrogu. Środki na ten cel pochodziły od Europäischen Hilfsfonds w Wiedniu i Fundacji „Renovabis” z Niemiec¹²⁸.

Powtórzę – nie byliśmy w naszej działalności w ratowaniu naszego polskiego i katolickiego dziedzictwa osamotnieni i mam nadzieję, że nadal, już w ramach Unii Europejskiej nie będziemy osamotnieni w ratowaniu naszego wspólnego, białoruskiego, litewskiego, łotewskiego, polskiego, ukraińskiego, a ostatnio ormiańskiego i gruzińskiego dziedzictwa, będących integralną częścią dziedzictwa europejskiego.

POSTSCRIPTUM

1. Przedstawiając dzieje polskiej ochrony zabytków na Wołyniu w latach 1906-1939 i 1939-2006 mam świadomość, że nie wyczerpałem tematu. Nie pozwolił na to stan naszej wiedzy o zabytkach istniejących w omawianych okresach na Wołyniu. Stosunkowo najlepiej rozpoznany jest stan posiadania w zakresie architektury sakralnej, gorzej, mimo monumentalnego dzieła Romana Aftanazego, przedstawia się nasza wiedza o architekturze rezydencjalno-dworskiej i innych rodzajach architektury świeckiej, gdyż rozmiar strat jest prawie całkowity. Praktycznie zupełnie nierozpoznana pozostaje dziedzina ruchomych zabytków sakralnych czy zbiorów muzealnych i ten temat został w niniejszym opracowaniu świadomie pominięty, nie mieścił się bowiem w czasie przeznaczonym na opracowanie tak szeroko pojętego tematu. Wymaga on długiej, zespołowej pracy, opartej na kwerendach archiwalno-bibliograficzno-ikonograficznych oraz inwentaryzacji relikwów zachowanych *in situ*.

Należy mieć nadzieję, że młodzi koledzy, pracownicy naukowcy Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyspecjalizowani w tym zakresie przy opracowywaniu dziejów kościołów i klasztorów województwa ruskiego oraz członkowie Koła Naukowego Studentów Historii Sztuki UJ, którzy od kilku lat prowadzą badania archiwalno-terenowe (te ostatnie dofinansowywane są, niestety, mniej niż skromnie przez Ośrodek SWP) wyjaśnią i uzupełnią wiele z wciąż jeszcze nieznanymi wątków, dotyczących architektury sakralnej i przedstawią straty poniesione w zakresie ruchomych zabytków sakralnych.

2. W minionym czasie zadawano mi wielokrotnie w kraju pytanie jak władze ukraińskie reagują na nasze działania na obszarze państwa ukraińskiego. Odpowiadałem, że nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, ażeby czyjekolwiek działania na obszarze któregośkolwiek państwa nie były znane jego odpowiednim agendum. Pierwsze nasze działania na Ukrainie i zarazem na Wołyniu – przeniesienie drewnianego kościoła z Wiszenek do Kowla – odbyło się za zgodą władz konserwatorskich. Myśmy zainicjowali sprawę, częściowo finansowali prace, wykonaliśmy też niektóre prace przy wyposażeniu kościoła, ale samo przeniesienie zabytku i jego rekonstrukcja odbyła się pod nadzorem ukraińskim i trzeba tu podkreślić, że ich program i prace projektowe były konsultowane z nami. Niektóre późniejsze prace były prowadzone we wspólnych polsko-ukraińskich zespołach. Tłumaczyłem, że biorąc udział od 1989 r. w pracach polsko-ukraińskich komisji rządowych do spraw wspólnego dziedzictwa (Mauzoleum Fredrów w Rudkach, Cmentarz Łyczakowski), prowadząc od 1993 r. Ośrodek SWP i współpracując ściśle z Biurem Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, a obecnie

128 L. Popek, *Świątynie Wołynia...*, s. 160, 200.

z Departamentem ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą, biorąc udział w licznych spotkaniach polsko-ukraińskich, poświęconych zabytkom polskim i ukraińskim na Ukrainie (m.in. Żółkiew, most kamienny Daków (?) w Kamieńcu Podolskim, dworek Słowackich w Krzemieńcu) spotykałem się niemal zawsze ze zrozumieniem i życzliwością ze strony moich ukraińskich partnerów. Strona ukraińska ma przecież tę świadomość, że współpraca z nami jest dla niej korzystna, bo finansując szereg prac przy zabytkach polskich, ukraińskich czy dackich pomagamy ratować i zarazem zachować cenne zabytki znajdujące się na obszarze państwa ukraińskiego, należące do wspólnego naszego i europejskiego dziedzictwa kulturowego.

ANEKS

W aneksie podano według stanu w latach 1997-2000 trzy grupy budowli zabytkowych: 1. Zabytkowe kościoły i kaplice odzyskane, odbudowane i nowo zbudowane o charakterze zabytkowym; 2. Zabytkowe kościoły w ruinie; 3. Kościoły użytkowane na cele świeckie. Ze względu na ograniczenia wydawnicze nie podano wykazów kościołów zniszczonych i zburzonych oraz przejętych po 1939 r. na świątynie różnych obrządków wschodnich. Z tych samych względów ograniczono informacje historyczne o podanych w wykazach świątyniach, pomijając dane o powołaniu parafii, wcześniejszych budowach kościołów oraz o fundatorach kolejnych budów, rozbudów i modernizacji. Starano się natomiast podać informacje o kasatach klasztorów i kościołów parafialnych przez władze carskie, ich przekazywaniu Cerkwi Prawosławnej oraz daty odzyskiwania świątyn przez wspólnoty katolickie w latach 1918-1939 i od 1990 r. Daty budowy lub odbudowy decydujące o stylowym wyglądzie świątyn podkreślono.

Kościoły wymienione w pierwszej i trzeciej pozycji aneksu podano alfabetycznie robiąc wyjątek dla Katedry-Matki i umieszczając ją na pierwszym miejscu. Kościoły w drugiej pozycji aneksu podano według czasu ich budowy.

Poz. 1. ZABYTKOWE KOŚCIOŁY I KAPLICE - odzyskane, odbudowane i nowo zbudowane o charakterze zabytkowym

1.1. Kościoły:

- | | |
|------------------|---|
| 1.1.1. ŁUCK | - katedra (od 1782), wcześniej kościół Jezuitów, budowa 1616-1639; przebudowy i modernizacje po licznych pożarach m.in. <u>1729-1730</u> , <u>1765-1766</u> , 1780, 1818; zamknięta 1948; pierwsza Msza Święta w oddanej kaplicy 23 IX 1990, w odzyskanej katedrze 31 III 1991; |
| Cumań | - zob.: Aneks poz. 3.2. |
| 1.1.2. Dąbrowica | - parafialny, poprzedni zniszczony 1709 przez Szwedów; obecny <u>ukończony przed 1741</u> ; restaurowany przed 1992 przez ukraińskie służby konserwatorskie; odzyskany 1992; |
| 1.1.3. Dubno | - par., <u>1817-1832</u> ; odzyskany 1993; |
| 1.1.4. Hołoby | - par., <u>1700-1718</u> z wieżą, kaplice 1783; wieża zniszczona 1916 przez artylerię niemiecką; ok. 1990 prace konserwatorsko-restauracyjne (odbudowa górnych partii wieży, wymiana pokrycia dachowego) przerwane; odzyskany w tym stanie 1995; |

- 1.1.5. Kiwerce - par., 1929-1933; po 1945 przebudowywany; odzyskany 1993 i początkowo użytkowany wspólnie z prawosławnymi;
- 1.1.6. Klewań - par., 1630 i 1745-1748; odzyskany 1991;
- 1.1.7. Korzec
Kowel - par., ok. 1706; odzyskany 1990;
- zob. Wiszenki (par. w Kowlu zarejestrowana 1992);
- 1.1.8. Luboml - par., 1412 i 1 poł. w. XVII; odzyskany 1992;
- 1.1.9. Maniewicze - par., 1933-1937; odzyskany 1992;
- 1.1.10. Mielnica - par., ok. 1749; od 1873 cerkiew prawosławna; rewindykowany 1920; ponownie odzyskany 1994;
- 1.1.11. Ołyka - kolegiata zw. Radziwiłłowska, 1635-1640; przed 1992 w ramach „prac konserwatorskich” rozebrano dach i więźbę dachową; odzyskana 1992; nieczynna (założono nową więźbę i pokrycie dachowe, nowe futryny okienne i nowe oszklenie);
- 1.1.12. Ołyka - kościół św. Piotra i Pawła, 1550 i ok. poł. w. XVII; odzyskany 1992 w ruinie;
- 1.1.13. Ostróg - par., poprzedni spalony 1888, nowy ukończony 1897; 1945 zamieniony na magazyn zboża; odzyskany 1948, zamknięty 1959; ponownie odzyskany 1990;
- 1.1.14. Rożyszcze - par., 1921-1931; odzyskany 1992;
- 1.1.15. Rymacze - par., 1931-1935; odzyskany 1990 dzięki Środowisku 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK;
- 1.1.16. Równe - garnizonowy, ob. par., 1934-1938; po 1945 częściowo przekształcony; odzyskany 1991;
- 1.1.17. Sarny - par., budowę rozpoczęto 1936, w 1939 trwały prace wykończeniowe, uszkodzony bombą 1939; po 1945 częściowo przekształcony; odzyskany 1991;
- 1.1.18. Sokół (Sokul) - par., 1908-1909; odzyskany 1994 (?);
- 1.1.19. Wiszenki - par., 1771 i 1858-1859, drewniany, staraniem Ośrodka SWP i wielu ludzi dobrej woli przeniesiony do Kowla 1994-1996, po konserwacji i rekonstrukcji konsekrowany 1996;
- 1.1.20. Włodzimierz - fara, po 1736 do 1752; odzyskany 1992;
- 1.1.21. Zaturce - kościół drewniany istniał 1620; w latach 1634-1832 OO. Augustianów, murowany ok. 1642-1646, od kasaty klasztoru 1832 par.; zrujnowany 1916 przez artylerię rosyjską, zrekonstruowany po 1932; po 1945 magazyn chemikaliów i materiałów budowlanych; odzyskany 1992;
- 1.1.22. Zdołbunów - par., 1928-1938; zamknięty 1960, odzyskany 1992 (pierwsza Msza Św. odprawiona w Boże Narodzenie 1991 r.).
- 1.2. Kaplice**
- 1.2.1. Beresteczko - 1854; na cmentarzu, odzyskana i odnowiona w 2 połowie lat 90. w. XX;
- 1.2.2. Uściług - 1810, na dawnym cmentarzu (nieistniejącym).
- 1.3. Kościół zabytkowy odbudowany**
- 1.3.1. Szumsk - par. 1832; po 1945 użytkowany na skład materiałów budowlanych oraz na świniańnię, zrujnowany; w 1985 wysadzony w powietrze; odbudowany na podstawie zachowanego projektu 1994-2005.

1.4. Kościół nowo zbudowany o charakterze zabytkowym

1.4.1. Torczyn - par., 1996-1998.

Wszystkie wymienione w wykazie, z wyjątkiem drewnianego kościoła w Wiszenkach, są murowane

Poz. 2. ZABYTKOWE KOŚCIOŁY W RUINIE - stan na ok. 2000 r.

2. 1. Międzyrzecz Korecki - Pijarów.; 1702-1725 i 1857 (po pożarze 1809); od kasaty zakonu 1853 par.;

2.2. Tajkury - par.; 1710;

2.3. Beresteczko - Trynitarzy, 1711-1733; od kasaty zakonu 1882 par.; po 1945 zdewastowany, stopniowo popadał w ruinę; przed 2000 r. przejęty przez Cerkiew Greckokatolicką; prac konserwatorskich do 2000 r. nie podjęto;

2.4. Kisielin - Karmelitów, 1611, ukończony 1720, od kasaty zakonu 1832 par.; 1943 podpalony przez UPA wraz ze zwłokami 86 osób;

2.5. Maciejów(ob. Łukiw) - par.; przed 1723;

2.6. Czartorysk - Dominikanów, 1639 i poł. w. XVIII; od kasaty zakonu 1831 cerkiew; par. erygowana 1920; przed 2000 przekazany na świątynię prawosławną;

2.7. Moskwin - filialny; 1750;

2.8. Wiśniowiec Stary - par.; 1756 i 1811; podpalony 1 III 1944 przez UPA wraz z zamkniętymi w nim Polakami;

2.9. Kozin - Dominikanów, ukończony ok. 1776, po kasacie zakonu 1832 cerkiew; odzyskany 1937;

2.10. Tuczyn - par.; 1786-1796;

2.11. Skurcze - par.; 1809; spalony 15 I 1944 przez UPA;

2.12. Niewirków - Dominikanów, 1698, po kasacie zakonu 1832 par.; 1807; po 1945 w ruinie;

2.13. Kupiczów - par.; 1907-1911;

2.14. Kąty (Kuty) - par.; 1927.

L. Popek wymienia jeszcze ruinę kościoła par. w Hoszczy (s. 82), ale nie jest pewny czy był on w 1939 r. ukończony, a brak przekazu ikonograficznego nie pozwala na jego ocenę. Informację o kościele w Beresteczku i Czartorysku uzupełniono na podstawie: J. Wołczański ks., J. Walczewski, *Świątynie na Wołyniu...*, s. 163 i 172.

Wszystkie wymienione w wykazie kościoły były świątyniami murowanymi.

Poz. 3. KOŚCIOŁY ZABYTKOWE UŻYTKOWANE NA CELE ŚWIECKIE

3.1. Aleksandria - par., 1861-1862; po 1945 zdewastowany, obecnie podzielony na 2 kondygnacje, na górze klub i sala taneczna, na dole biblioteka (utracił cechy zabytkowe);

3.2. Cumań - par., 1936; po 1945 przebudowany na kino; od zarejestrowania parafii 1994 w jednej z naw bocznych odprawiana jest Msza Św.;

3.3. Dederkały - Reformatów, ukończony 1760; tutaj w 1873 przeniesieni przez władze carskie Reformaci z Krzemieńca (krzemieniecki klasztor Reformatów jest do dziś użytkowany przez prawosławnych), po kasacie zakonu (1891) kościół przekazany na cerkiew; odzyskany 1920; obecnie w kościele i klasztorze mieści się więzienie;

3.5. Dubno - Bernardynów, 1610-1620; przekazany na cerkiew i przekształcony 1855; odzyskany 1921, odrestaurowany; po 1945 zamie-

- niony na zakład wyrobów artystycznych; obecnie w posiadaniu Ukraińskiej Autokefjalnej Cerkwi Prawosławnej;
- 3.6. Horochów - par., 1808; dzieje po 1945 nieznanne, obecnie użytkowany przez władze miejskie;
- 3.7. Kamień Koszyrski - Dominikanów, 1637; 1830-1837, po kasacie zakonu w. XIX par., obecnie po przebudowie mieści się w nim zakład wyrobów cukierniczych;
- 3.8. Krzemieniec - Jezuitów, 1764-1766, klasztor 1764-1766 i 1768-1773; po kasacie zakonu 1773 zamieniony na kościół par; zajęty przez prawosławnych 1840; odzyskany 1920; po 1947 użytkowany jako sala sportowa; obecnie użytkowany przez Ukraińską Autokefjalną Cerkiew Prawosławna;
- 3.9. Mizocz - par., 1759, budowa ukończona 1830; kościół po 1945 przedzielony stropem na dwie kondygnacje mieści bibliotekę i salę kinową;
- 3.10. Ostrog - Kapucynów, 1747-1769; po kasacie zakonu 1832 zamieniony wraz z klasztorem na więzienie; w 1876 kościół przejęty na cerkiew prawosławna; po 1920 w klasztorze zlokalizowano seminarium nauczycielskie, kościół został odzyskany w 1931; Kapucyni powrócili 13 VIII 1939, wygnano ich 17 IX 1939; po 1945 kościół zamieniony na salę sportową, w 1995 przebudowany na salę koncertową; budynki klasztorne mieszczą obecnie Wyższe Kolegium Ostrogskie będące filia Kijowsko-Mohylańskiej Akademii;
- 3.11. Ożenin - par., zbudowany w latach trzydziestych ub. w.; po 1945 przeznaczony na działalność kulturalną, w latach osiemdziesiątych ub. w. przekazany na cele szkolne (utracił cechy zabytkowe);
- 3.12. Powursk (Powórsk) - par., drewniany, dwuwieżowy, 1931-1934; po przebudowie i likwidacji wież mieści kino i kawiarnię (utracił cechy zabytkowe);
- 3.13. Radziwiłłów - par., 1933-1934, eklektyczny; po 1946 przeznaczony na działalność kulturalną, obecnie jest w nim szkoła sportowa;
- 3.14. Ratno - par., 1784, drewniany; po 1947 przebudowany i użytkowany na sklep spożywczy (utracił cechy zabytkowe);
- 3.15. Rokitno - par., 1925-1926, drewniany, 1931-1936 dobudowa murowanych naw bocznych, elewacji frontowej z wieżą i tylnej ściany prezbiterium; w 1945 przeznaczony na Regionalny Dom Kultury (utracił cechy zabytkowe);
- 3.16. Równe - par., 1858 i 1897-1899; 1958 zamknięty przez miejscowe władze, zdewastowany, obniżono wieże kościoła zamieniając świątynię na filharmonię oraz przed 1997 na galerię „Aguarius” sprzedaży dzieł sztuki (głównie współczesnych malarzy);
- 3.17. Zabłocie - par., 1928-1930, drewniany; po 1947 przebudowany na aptekę (utracił cechy zabytkowe).



Łuck, katedra; elewacja frontowa
(dzieje zob. Aneks poz. 1.1.1.);
fot. Ryszard Brykowski, 1992



Luboml, kościół par.; widok od
pd.-zach.; po odnowieniu
(Aneks poz. 1.1.8.);
fot. Ryszard Brykowski, 1993



Ołyka, kolegiata; widok od pñ.-zach.; brak dachu, jego zarys widoczny na szczycie frontowym (Aneks poz. 1.1.11.); fot. Ryszard Brykowski, 1992



Ołyka, kolegiata; elewacja frontowa; z boku widoczny nowy dach kryty blachą, założony przez władze kościelne (zob. j.w.); fot. Ryszard Brykowski, 1996

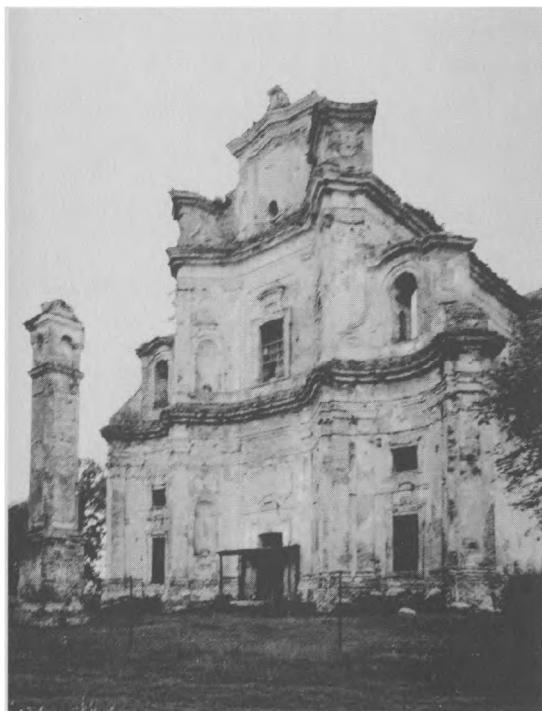


Zaturce, kościół par.; widok od pd.-zach.;
stan zewnętrzny po odzyskaniu 1992
(Aneks poz. 1.1.21.);
fot. Ryszard Brykowski, 1993



Maciejów (ob. Łuków), kościół par.;
wnętrze - widok na chór muzyczny
(Aneks poz. 2.5.);
fot. Ryszard Bykowski, 1993.

Dąbrowica, kościół par., niegdyś klasztorny; widok od płd.-zach., restaurowany przed 1992 pod nadzorem ukraińskich władz konserwatorskich (Aneks poz. 1.1.2.); fot. Ryszard Brykowski, 1993.



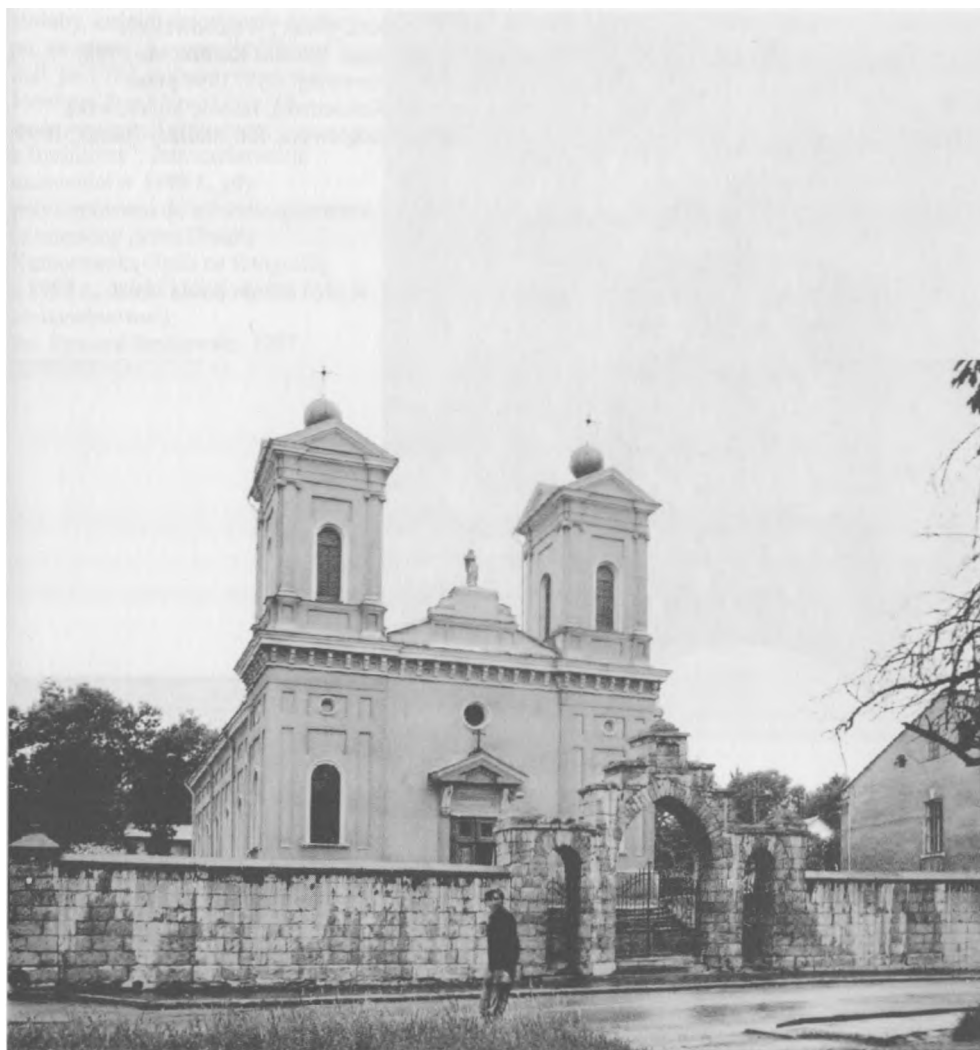
Czartorysk, kościół par., niegdyś klasztorny; elewacja frontowa (Aneks poz. 2.6.); fot. Ryszard Brykowski, 1993



Wiszenki, kościół par., elewacja frontowa; stan przed przeniesieniem do Kowla (Aneks poz. 1.1.19); fot. Ryszard Brykowski, 1993



Kowel, kościół par.,
przeniesiony z Wiszenek;
stan na kilka godzin przed
konsekracją 13 IX 1996;
fot. Ryszard Brykowski,
1996



Krzemieniec, kościół par.; elewacja frontowa (wzniesiony 1853-1857, czynny przez cały okres po 17 września 1939; obecnie w diecezji lwowskiej); fot. Ryszard Brykowski, 1993

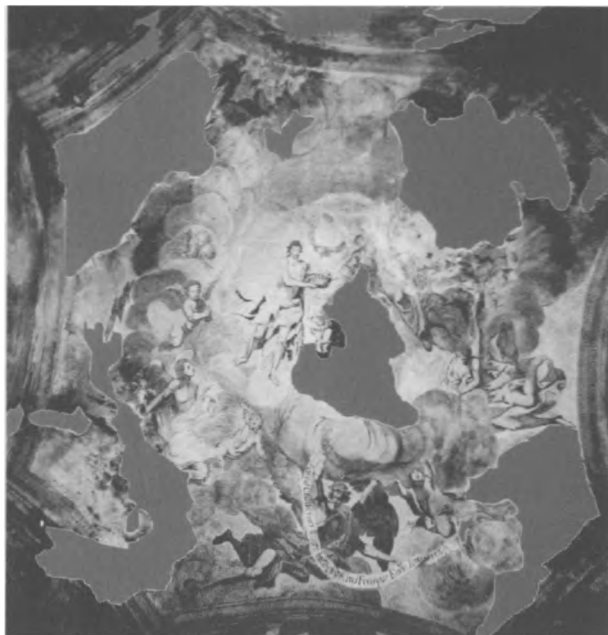


Łuck, katedra; obraz „Wniebowzięcie NPMarii” mal. Tadeusz Kuntze, ok. 1786; stan po konserwacji wyk. 1999 przez Krystynę Kokocińską, Izabelę Malczewską i Halinę Rudniewską; fot. Andrzej Stasiak, 1999



Łuck, katedra; obraz „Świętego Michała Archanioła”, sygnowany przez Tadeusza Kuntze, 1786; stan po konserwacji wyk. 1998 przez Krystynę Kokocińską, Izabelę Malczewską i Halinę Rudniewską; fot. Andrzej Stasiak, 1999

Hołoby, kościół par.; kopuła kaplicy pn. ze sceną „Koronacji NPMarii”; mal. po 1783, przypisywaną mal. Józefowi Prechtlowi (Prächtl), zwanemu też „Trynitarzem z Brahiłowa”; stan zachowania malowideł w 1999 r., gdy przystępowano do ich zabezpieczenia (nanesiony przez Danutę Komorowską-Stolę na fotografię z 1993 r., dzięki której można było zrekonstruować); fot. Ryszard Brykowski, 1993



Hołoby, kościół par.; kopuła kaplicy pn. ze sceną „Koronacji NPMarii”; mal. po 1783, przypisywaną mal. Józefowi Prechtlowi (Prächtl), zwanego też „Trynitarzem z Brahiłowa”; stan po pracach konserwatorsko-rekonstrukcyjnych wyk. 2000-2002 przez Danutę Komorowską-Stolę z zespołem (szereg ubytków można było zrekonstruować, m.in. fałdy sukni NPMarii, dzięki fotografii z 1993 r. na której jeszcze istniały); fot. Danuta Komorowska-Stola, 2002



Hołoby, kościół par.; kopuła kaplicy pd. ze sceną „Wniebowzięcia NPMarii”, mal. po 1783, przypisywaną mal. Józefowi Prechtlowi (Prächtl), zwanemu też „Trynitarzem z Brańkowa”; stan po pracach konserwatorsko-rekonstrukcyjnych wyk. 2004-2006 przez Danutę Komorowską-Stolę z zespołem; fot. Danuta Komorowska-Stola, 2006

Boremel, barokowa figura NPMarii Niepokalanie Poczętej i ... tylko tyle pozostało w miejscu, w którym istniał murowany kościół par. (ukończony ok. 1782; przekazany 1830 przez władze carskie prawosławnym; odzyskany 1920; ok. 1955 zamieniony decyzją radziecko-ukraińskich władz obwodowych na klub, następnie zburzony ok. 1955) i współczesna jemu plebania...; fot. Ryszard Brykowski, 1993

